Dzieje Apostolskie

Rozdział 1

**1**. Oto sporządziłem pierwsze opowiadanie, Teofilu, o wszystkich rzeczach, które Jezus rozpoczął czynić i nauczał, **2**. aż do tego dnia, gdy wydał polecenie apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, i został wzięty do góry. **3**. Tym też, po swojej męce, w wielu niewątpliwych znakach polecił samego siebie jako żyjącego, ukazując się im przez czterdzieści dni oraz mówiąc o Królestwie Boga. **4**. A kiedy zgromadził ich razem, nakazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca, o której ode mnie usłyszeliście. **5**. Ponieważ Jan chrzcił wodą, ale wy, po niewielu tych dniach, zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym. **6**. Następnie, kiedy oni się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Israelowi? **7**. Ale do nich powiedział: Nie jest wasze by poznać czasy i okresy, które Ojciec ustanowił sobie w swojej władzy. **8**. Lecz weźmiecie moc Ducha Świętego, który do was przychodzi, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei, Samarii, i aż do najodleglejszych krain. **9**. A gdy powiedział te rzeczy, został uniesiony wśród tych, co patrzeli, oraz chmura usunęła go z ich oczu. **10**. A kiedy on wyruszył i gdy uporczywie patrzeli ku niebu, oto stanęli przy nich dwaj mężowie w białych szatach, **11**. i powiedzieli: Mężowie galilejscy, dlaczego stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus wzięty od was do góry, ku Niebu tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do Nieba. **12**. Wtedy wrócili do Jerozolimy, od góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozolimy, uważanej za szabat marszu. **13**. A gdy przybyli, weszli do górnej komnaty, gdzie już przebywali: Piotr, Jakób, Jan, Andrzej, Filip, Tomasz, Bartłomiej, Mateusz, Jakób Alfeusza, Szymon Zelota i Judas Jakóba. **14**. Ci wszyscy jednomyślnie trwali przy modlitwie i prośbach, razem z kobietami, i Marią, matką Jezusa oraz jego braćmi. **15**. W tych dniach powstał w środku uczniów Piotr (ponieważ na tym samym miejscu był tłum imion, około stu dwudziestu) i powiedział: **16**. Mężowie, bracia, było konieczne, aby zostało wypełnione Pismo, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judasu, będącym przewodnikiem tych, którzy pojmali Jezusa; **17**. że był policzony łącznie z nami oraz dostał w udziale dział tej służby. **18**. (Ten rzeczywiście nabył pole z zapłaty niesprawiedliwości; a gdy się stało, że padł na twarz, wtedy roztrzaskał się w środku i rozlały się całe jego wnętrzności). **19**. Zatem stało się to jawne wszystkim, zamieszkującym Jerozolimę, tak, że to pole zostało nazwane ich własnym językiem Akeldamach, to jest Pole Krwi. **20**. Bowiem napisano w Księdze Psalmów: Niech jego siedziba stanie się pusta i niech nie będzie w niej zamieszkującego, a jego doglądanie niech weźmie inny. **21**. Zatem trzeba, aby jeden z mężów, którzy się zgromadzają z nami w całym okresie, w którym przybył i oddalił się dla nas Pan Jezus, **22**. począwszy od chrztu Jana, aż do dnia, którego został wzięty od nas do góry, i był świadkiem jego wskrzeszenia został jednym z tych, co są razem z nami. **23**. Więc postawili dwóch: Józefa zwanego Barsabą, który został nazwany Justem, i Macieja. **24**. Nadto modląc się, powiedzieli: Ty Panie, znawco wszystkich serc, wskaż jednego z tych dwóch, którego sobie wybrałeś, **25**. aby wziął dział tej służby i apostolstwa, odkąd opuścił je Judas, by pójść ku swojemu miejscu. **26**. Także wręczyli im losy, a los padł na Macieja; więc zostało mu przydzielone wspólne miejsce wśród jedenastu apostołów.

Rozdział 2

**1**. A w wypełnieniu pięćdziesiątego dnia wszyscy byli jednomyślnie przy tym samym. **2**. I nieoczekiwanie powstał szum z nieba, jakby gwałtownego, wiejącego wiatru oraz napełnił cały dom, gdzie przebywali, siedząc. **3**. Zostały im także ukazane rozdzielające się języki jakby ognia i osiadł na każdym jednym z nich. **4**. Więc wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym oraz zaczęli mówić innymi językami, jak im Duch dawał wypowiedzieć. **5**. A byli Żydzi, którzy przebywali w Jerozolimie, pobożni mężowie, z każdego ludu pod niebem. **6**. Zaś gdy powstał tamten głos, zeszło się mnóstwo i zatrwożyło, bo każdy jeden słyszał ich mówiących własnym językiem. **7**. Zatem wszyscy byli oszołomieni oraz się dziwili, mówiąc jedni do drugich: Czy ci wszyscy, co mówią, nie są Galilejczykami? **8**. Więc jakże my słyszymy każdy nasz własny język, w którym zostaliśmy urodzeni? **9**. Partowie, Medowie, Elamici oraz ci, zamieszkujący Mezopotamię, Judeę, Kapadocję, Pont i Azję, **10**. Frygię i Pamfilię, Egipt oraz tereny Libii, naprzeciw Cyreny; także ci, przebywający w kraju Rzymianie, Żydzi i prozelici, **11**. Kreteńczycy i Arabowie. Słyszymy ich mówiących wzniosłe rzeczy Boga naszymi językami. **12**. Zatem wszyscy byli oszołomieni i w kłopocie, mówiąc jeden do drugiego: Co by tu miało się zdarzyć? **13**. Zaś drudzy mówili, drwiąc: Młodym winem są napełnieni. **14**. A Piotr stanął razem z jedenastoma, podniósł swój głos i do nich powiedział: Mężowie judzcy i wszyscy, zamieszkujący Jerozolimę! Niech wam to będzie jawne, zatem wysłuchajcie moich słów. **15**. Bo oni nie są, jak wy sądzicie pijani, gdyż jest trzecia godzina dnia; **16**. ale dzieje się to, co zapowiedziano przez proroka Joela: **17**. A w ostatnich dniach zdarzy się, mówi Bóg, że wyleję z mojego Ducha na wszelkie ciało wewnętrzne, zatem wasi synowie i wasze córki będą prorokować, wasi młodzieńcy ujrzą wizje, a wasi starsi śnić będą snami. **18**. Także w tych dniach wyleje z mojego Ducha na moje sługi oraz na moje służebnice i będą prorokować. **19**. W górze wyznaczę znaki na niebie, a na dole cuda na ziemi, krew, ogień i wyziew dymu; **20**. słońce obróci się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie wielki i jawny dzień Pana. **21**. Zdarzy się też, że każdy, kto wezwie Imienia Pana, zostanie uratowany. **22**. Mężowie Israelici, słuchajcie tych słów Jezusa Nazarejczyka męża od Boga, ogłoszonego dla was przejawami mocy, cudami oraz znakami, które jak sami wiecie Bóg przez niego uczynił w środku was. **23**. Tego wzięliście wydanego przez rękę niegodziwych wyznaczonym postanowieniem oraz za uprzednią wiedzą Boga ukrzyżowaliście i zabiliście. **24**. Jego Bóg wskrzesił, zniszczywszy udręki śmierci, ponieważ nie było możliwe, by on był na jej skutek więziony. **25**. Gdyż Dawid o nim mówi: Przez cały czas widziałem przede mną Pana, że jest po mojej prawicy, abym nie został zachwiany. **26**. Przez to zostało rozweselone moje serce oraz rozradował się mój język, ale też moja cielesna natura rozbije namiot nadziei. **27**. Gdyż nie zostawisz mojej duszy dla Krainy Umarłych, ani Twojemu czystemu nie dasz doświadczyć zepsucia. **28**. Dałeś mi wyjaśnić drogi życia, z Twego oblicza napełnisz mnie radością. **29**. Mężowie bracia, z otwartością mogę do was powiedzieć o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec jest pośród nas aż do tego dnia. **30**. Będąc więc prorokiem, wiedział ponieważ Bóg potwierdził mu przysięgą że według cielesnej natury, z owocu jego bioder wyprowadzi i osadzi na jego tronie Chrystusa. **31**. Co zobaczył zawczasu i powiedział odnośnie wskrzeszenia Chrystusa: Nie została pozostawiona jego dusza dla Krainy Umarłych, ani jego cielesna natura nie doświadczyła zepsucia. **32**. Tego Jezusa wskrzesił Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami. **33**. Gdy więc został wywyższony prawicą Boga, a otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego wylał Tego, którego wy teraz postrzegacie oraz słyszycie. **34**. Bowiem nie Dawid wstąpił do niebios, ale sam mówi: Rzekł Pan Panu memu: Usiądź z mojej prawej strony, **35**. aż uczynię twych nieprzyjaciół podnóżkiem twoich nóg. **36**. Niech więc niezawodnie wie każdy dom Israela, że Bóg uczynił go Panem i Chrystusem; tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście. **37**. A kiedy to usłyszeli, przejęli się sercem oraz powiedzieli do Piotra i pozostałych apostołów: Co możemy uczynić, mężowie, bracia? **38**. Zaś Piotr do nich powiedział: Skruszcie się i niech każdy z was da się ochrzcić dzięki Imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego. **39**. Gdyż obietnica jest dla was oraz dla waszych dzieci, i wszystkich, aż do dalekich, których nasz Pan Bóg sobie powoła. **40**. Lecz także zaświadczył wieloma innymi słowami oraz wzywał, mówiąc: Dajcie się wyratować, z dala od tego przewrotnego rodu. **41**. Zatem zostali ochrzczeni ci, którzy chętnie przyjmowali jego słowo; i w tym dniu zostało przyłączonych blisko trzy tysiące osób. **42**. Potem trwali przy apostolskim nauczaniu, wspólnocie, łamaniu chleba oraz modlitwach. **43**. Ale pojawiła się bojaźń w każdej duszy, a przez apostołów działy się liczne cuda i znaki. **44**. Zatem wszyscy wierzący byli blisko siebie oraz mieli wszystko wspólne. **45**. Także sprzedawali posiadłości i majątki oraz rozdzielali je wszystkim, według tego jak ktoś miał potrzebę. **46**. Co dnia zgodnie trwając w Świątyni oraz łamiąc chleb w domu, przyjmowali pokarm w radości oraz prostocie serca, **47**. chwaląc Boga i mając przychylność u całego ludu. A Pan codziennie przyłączał zgromadzeniu wybranych tych, co byli zbawionymi.

Rozdział 3

**1**. Zaś Piotr i Jan chodzili dla nich do Świątyni na dziewiątą godzinę modlitwy. **2**. I został wniesiony pewien mąż chromy od łona swojej matki, którego codziennie umieszczano przy bramie Świątyni, zwanej Piękną, aby od tych, co wchodzili do Świątyni prosił o jałmużnę. **3**. Ten, kiedy ujrzał Piotra i Jana mających wejść do Świątyni, prosił o jałmużnę. **4**. Ale Piotr spojrzał na niego razem z Janem i powiedział: Popatrz na nas. **5**. Zaś ten skierował się ku nim, spodziewając się coś od nich wziąć. **6**. A Piotr powiedział: Srebro i złoto nie jest moje; ale co mam, to ci daję; w Imieniu Jezusa Chrystusa, Nazarejczyka, powstań i chodź. **7**. Potem ujął go od prawej ręki oraz wzniósł; a natychmiast zostały utwierdzone jego nogi i kostki. **8**. Więc podskoczył, stanął i chodził, oraz wszedł razem z nimi do Świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. **9**. Zatem zobaczył go cały lud, że chodzi i chwali Boga. **10**. Ale go rozpoznali, że on był tym, co siedział odnośnie jałmużny przy Pięknej bramie Świątyni. Zostali też napełnieni strachem i uniesieniem, z powodu tego, co mu się wydarzyło. **11**. Nadto do portyku zwanego Salomona, do tego chromego, który wyzdrowiał oraz trzymał się Piotra i Jana zbiegł się przed nich cały zdumiony lud. **12**. A Piotr to widząc, powiedział do ludu: Mężowie Israelici, dlaczego z tego powodu się dziwicie, albo czemu nam się przypatrujecie, jakbyśmy własną mocą czy pobożnością czynili, że on chodzi? **13**. Bóg Abrahama, Izaaka i Jakóba; Bóg naszych przodków wysławił swojego Syna Jezusa. Wy go wydaliście oraz zaparliście się go przed obliczem Piłata, który go postanowił uniewinnić. **14**. Ale wy zaparliście się tego świętego i sprawiedliwego oraz prosiliście, aby wam podarować męża zabójcę. **15**. A zabiliście sprawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my jesteśmy świadkami. **16**. Także tego, którego widzicie i znacie, Jego Imię uczyniło silnym ku sławie Jego Imienia; a wiara z powodu Niego, dała mu wobec was wszystkich to zdrowie. **17**. Teraz też, bracia, wiem, że wy oraz wasi przywódcy dokonaliście tego podczas nieświadomości. **18**. Zaś Bóg sprawił, że Chrystus wycierpiał tego rodzaju rzeczy, jakie zapowiedział przez usta wszystkich swoich proroków. **19**. Zatem skruszcie się oraz zawróćcie, aż do zatarcia waszych grzechów, **20**. żeby mogły przyjść czasy wytchnienia z powodu osoby Pana. Po to wysłał przedtem ogłoszonego wam Jezusa Chrystusa, **21**. którego trzeba radośnie przyjąć Niebu, aż do czasu przywrócenia wszystkich spraw, o których powiedział Bóg za obecnego życia, przez usta wszystkich swoich świętych proroków. **22**. Bowiem Mojżesz rzeczywiście powiedział do przodków: Z waszych braci, takiego jak ja proroka podniesie wam Pan, wasz Bóg; jego będziecie słuchać we wszystkim, cokolwiek do was powie. **23**. A będzie tak, że każda osoba, która nie usłucha tego proroka, zostanie wytracona z ludu. **24**. Ale i wszyscy prorocy od Samuela, jacykolwiek mówili jeden za drugim, także zwiastowali te dni. **25**. Wy jesteście synami proroków i Przymierza, jakie ustalił sobie Bóg w stosunku do waszych ojców, mówiąc do Abrahama: W twoim nasieniu zostaną uwielbione w Panu wszystkie narody ziemi. **26**. Bóg wzbudził swojego syna Jezusa i najpierw go wysłał wam, błogosławiąc każdemu z was w odwracaniu się od waszych niegodziwości.

Rozdział 4

**1**. A gdy oni mówili do ludu kapłani, rządca Świątyni i saduceusze im zagrozili, **2**. bo byli rozdrażnieni z tego powodu, że nauczają ludzi, i w Jezusie zwiastują wskrzeszenie z martwych. **3**. Narzucili też na nich ręce oraz wprowadzili ich sobie do więzienia, do jutra, bo był już wieczór. **4**. Ale wielu, gdy wysłuchało słowa – uwierzyło, i urodziła się liczba około pięciu tysięcy mężów. **5**. Zaś nazajutrz zdarzyło się, że w Jerozolimie zostali zebrani ich przełożeni, starsi oraz uczeni w Piśmie. **6**. Także arcykapłan Annasz i Kaifasz, Jan, Aleksander, i jacy jeszcze byli z rodu arcykapłańskiego. **7**. A kiedy postawili ich w środku, pytali się: W jakiej mocy, lub w jakim imieniu wy to uczyniliście? **8**. Wtedy Piotr został napełnionym przez Ducha Świętego oraz do nich powiedział: Przełożeni ludu i starsi Israela! **9**. Skoro my, dzisiaj, jesteśmy osądzani dzięki dobremu uczynkowi względem chorego człowieka, przez który został on wyratowany, **10**. niech wam wszystkim będzie wiadome oraz całemu ludowi Israela, że został on uleczony w Imieniu Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, którego wy ukrzyżowaliście i którego Bóg wskrzesił z martwych. W tym Imieniu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. **11**. Ten jest owym kamieniem, co przez was, budujących, został wzięty za nic, a który stał się dla kamienia węgielnego. **12**. Nie istnieje też w nikim innym zbawienie; bo nie istnieje inne Imię pod niebem, które zostało wyznaczone wśród ludzi, w którym jest nam konieczne zostać zbawionymi. **13**. A widząc szczerość Piotra i Jana, oraz po zrozumieniu, że są nieuczonymi prostakami dziwili się, kiedy ich rozpoznali, że byli razem z Jezusem. **14**. Zaś widząc człowieka, co z nimi stał i został uzdrowiony nie umieli nic odpowiedzieć. **15**. Więc rozkazali im odejść na zewnątrz posiedzenia i ścierali się jedni przeciw drugim, **16**. mówiąc: Co możemy uczynić tym ludziom? Bo, że dokonał się przez nich znany cud, jest jawne wszystkim zamieszkującym Jerozolimę; więc nie możemy zaprzeczyć. **17**. Lecz aby to nie zostało w większym stopniu rozpowszechnione między ludem, zabronimy im groźbą, by żadnemu z ludzi nie pletli względem tego imienia. **18**. Zatem ich zawołali oraz im nakazali w ogóle nie głosić i nie nauczać względem imienia Jezusa. **19**. Ale Piotr i Jan odpowiedzieli, mówiąc do nich: Oskarżajcie, jeżeli wobec Boga jest sprawiedliwe bardziej was słuchać niż Boga. **20**. Bo my nie możemy nic nie mówić, z tego co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy. **21**. Zatem jeszcze raz im zagrozili, a nie znajdując jakby ich mogli ukarać, wypuścili ich z powodu ludu, gdyż wszyscy oddawali chwałę Bogu za to, co się stało. **22**. Ponieważ ten człowiek, na którym dokonał się cud uleczenia, żył więcej niż czterdzieści lat. **23**. Zaś wypuszczeni przyszli do swoich oraz oznajmili im wszystko, cokolwiek powiedzieli do nich przedniejsi kapłani i starsi. **24**. A ci ich wysłuchali i jednomyślnie podnieśli głos ku Bogu, mówiąc: Władco Absolutny, Ty, który uczyniłeś Niebo i ziemię, morze i wszystko w nich; **25**. co powiedziałeś przez Ducha Świętego ustami Dawida, Twego sługi: W jakim celu wzburzyli się poganie, a ludy pielęgnowały to, co jest bezwartościowe? **26**. Stanęli królowie ziemi, a przełożeni dali się zebrać na to samo, przeciw Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi. **27**. Gdyż wobec prawdy, Herod i Poncjusz Piłat, razem z poganami oraz plemionami Israela dali się zebrać przeciwko Twojemu świętemu Synowi Jezusowi, którego pomazałeś, **28**. aby się dokonało cokolwiek przedtem przeznaczyła Twoja ręka oraz Twoje postanowienie. **29**. Teraz więc, Panie, wejrzyj na ich groźby oraz daj Twoim sługom z całą otwartością mówić Twe słowo. **30**. Za pomocą też Twojej ręki, Ty wyciągaj ku uzdrawianiu oraz dokonywaniu znaków i cudów, przez Imię Twego świętego Syna Jezusa. **31**. A gdy oni prosili, zostało potrząśnięte miejsce na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i z otwartością mówili słowo Boga. **32**. Zaś serce i dusza owego mnóstwa wierzących było jedno, także ani jeden nie mówił o czymś z dobytku, że jest odrębne, ale wszystko było im wspólne. **33**. A apostołowie wielką mocą dawali świadectwo wskrzeszenia Pana Jezusa i nad nimi wszystkimi była wielka łaska. **34**. Bo nie było między nimi kogoś, kto jest w potrzebie; gdyż którzykolwiek byli posiadaczami terenów lub domów sprzedawali je, przynosili wartość sprzedawanych majątków, **35**. oraz kładli przed nogi apostołów. I rozdawano każdemu tak, jak ktoś miał potrzebę. **36**. Zaś Józef, nazwany przez apostołów Barabaszem (to jest w tłumaczeniu: Synem Pocieszenia), Lewita, rodem Cypryjczyk, **37**. gdy sprzedał pole, które przedtem było jego, przyniósł pieniądze i położył u nóg apostołów.

Rozdział 5

**1**. Ale pewien mąż o imieniu Ananiasz, razem ze swoją żoną Safirą, sprzedał majątek, **2**. oraz zabrał sobie trochę z ceny, za wiedzą swojej żony. Przyniósł też pewną część i położył u nóg apostołów. **3**. A Piotr powiedział: Ananiaszu, czemu szatan wypełnił twoje serce, byś okłamał Ducha Świętego oraz oddzielił sobie część z ceny terenu? **4**. Czyż pozostając twoim nie pozostawał na miejscu, a kiedy został sprzedanym czy nie był w twojej władzy? Po co umieściłeś sobie tę sprawę w twoim sercu? Nie ludziom skłamałeś, ale Bogu. **5**. Zaś Ananiasz słysząc te słowa, padł i wyzionął ducha. Powstała więc wielka bojaźń we wszystkich, którzy to słyszeli. **6**. A młodsi wstali, szczelnie go owinęli, wynieśli i pogrzebali. **7**. Ale gdy się dokonał odstęp czasu około trzech godzin, weszła i jego żona, nie wiedząc co się stało. **8**. Zaś Piotr oddzielił ją pytaniem: Powiedz mi, czy za tyle sprzedaliście teren? A ona powiedziała: Tak, za tyle. **9**. A Piotr do niej powiedział: Dlaczego została zharmonizowana wam wypowiedź, aby doświadczyć Ducha Pana? Oto przed drzwiami nogi tych, co pogrzebali twojego męża, lecz także ciebie wyniosą. **10**. Więc natychmiast padła nieżywa przed jego nogami. A młodzieńcy weszli oraz znaleźli ją martwą; zatem wynieśli i pogrzebali przy jej mężu. **11**. Pojawiła się też wielka bojaźń nad całym zgromadzeniem wybranych oraz nad wszystkimi, którzy tego słuchali. **12**. Zaś przez ręce apostołów dokonywały się w ludzie liczne znaki i cuda; wszyscy też żyli jednomyślnie w portyku Salomona. **13**. Ale z pozostałych nikt się nie odważał z nimi łączyć; lecz lud ich chwalił. **14**. A bardziej wierząc, przyłączało się do Pana mnóstwo mężczyzn i niewiast. **15**. Dlatego na ulice wynoszono chorych, kładziono na łożach i matach, by przynajmniej cień przechodzącego Piotra ocienił niektórych z nich. **16**. Ale schodziło się też wielu z okolicznych miast Jerozolimy, niosąc chorych oraz nękanych na skutek nieczystych duchów, i wszyscy zostawali uzdrawiani. **17**. Zaś arcykapłan i wszyscy, co byli razem z nim istniejące stronnictwo saduceuszów powstali, i zostali napełnieni zazdrością. **18**. Narzucili też ręce na apostołów oraz umieścili ich sobie w publicznym więzieniu. **19**. Ale anioł Pana otworzył pośród nocy bramy więzienia, wyprowadził ich i powiedział: **20**. Idźcie, stańcie w Świątyni oraz mówicie ludowi wszystkie słowa życia. **21**. A gdy to usłyszeli, podczas świtu weszli do Świątyni i nauczali. Zaś kiedy przybył arcykapłan oraz ci razem z nim, zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Israela oraz posłali do więzienia, aby zostali przyprowadzeni. **22**. Zatem słudzy przybyli, lecz nie znaleźli ich w więzieniu; więc wrócili się i oznajmili, mówiąc: **23**. Rzeczywiście, z całą pewności znaleźliśmy zamknięte więzienie i na zewnątrz, stojących z przodu drzwi strażników; ale kiedy otworzyli do wewnątrz nikogo nie znaleźliśmy. **24**. Zaś kiedy arcykapłan oraz rządca Świątyni usłyszeli te słowa, byli odnośnie nich w kłopocie, co by to się zdarzyło. **25**. Ale ktoś przyszedł i im oznajmił, mówiąc: Oto mężowie, których umieściliście w więzieniu, są w Świątyni, stojąc i nauczając lud. **26**. Wtedy rządca odszedł wraz ze sługami oraz ich przyprowadził. Nie wśród przemocy, bowiem bali się ludu, aby nie zostali ukamienowani. **27**. A kiedy przyprowadził, postawili ich w miejscu posiedzeń. Więc arcykapłan ich pytał, mówiąc: **28**. Czy nie nakazaliśmy wam rozkazem, by nie nauczać przy tym imieniu? A oto waszym nauczaniem napełniliście Jerozolimę oraz chcecie sprowadzić na nas krew tego człowieka. **29**. Zaś zaczynając odpowiadać, Piotr i apostołowie powiedzieli: Trzeba być więcej posłusznym Bogu niż ludziom. **30**. Bóg naszych przodków wskrzesił Jezusa, którego wy wzięliście w swoje ręce, zawieszając na drewnie. **31**. Tego, Sprawcę i Zbawiciela, Bóg wywyższył swoją prawicą, aby dać skruchę Israelowi i darowanie grzechów. **32**. A my jesteśmy świadkami tych spraw oraz Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy Mu są posłuszni. **33**. Zaś oni, gdy tego wysłuchali, zostali rozpiłowani oraz postanowili ich zgładzić. **34**. Ale pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, szanowany przez cały lud nauczyciel Prawa, wstał w Sanhedrynie i ich wezwał, by na chwilę wyprowadzono apostołów na zewnątrz. **35**. Potem do nich powiedział: Mężowie Israelici, dzięki tym ludziom zajmijcie się sami sobą, co macie czynić. **36**. Bo na początku tych dni podniósł się Teodas, który mówił, że sam jest kimś, i została mu przyczepiona liczba około czterystu mężczyzn. Lecz został on zabity, a wszyscy, którzy mu ulegali zostali rozproszeni; zatem pojawili się na nic. **37**. Po nim, w dniach spisu podniósł się Judas Galilejczyk i oderwał za sobą dość dużo ludu. Lecz także on zginął oraz zostali rozproszeni wszyscy, którzy mu ulegali. **38**. Więc teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi oraz ich uwolnijcie; bo jeśli to postanowienie lub to dzieło jest z ludzi zostanie zniszczone. **39**. A jeżeli jest z Boga nie będziecie mogli ich zniszczyć; i abyście nie zostali znalezieni jako ci, co walczą przeciwko Bogu. **40**. I zostali przez niego przekonani. Potem przywołali apostołów, złoili im skórę oraz nakazali, by nie mówić przy imieniu Jezusa; po czym ich uwolnili. **41**. Zatem szli od oblicza Sanhedrynu oraz się radowali, że zostali uznani godnymi by doznać zniewagi z powodu Jego Imienia. **42**. Każdego dnia nie przestawali też nauczać w Świątyni i naprzeciwko Domu, oraz głosić dobrą nowinę Jezusa Chrystusa.

Rozdział 6

**1**. Ale w dniach powiększania się liczby uczniów, pojawiło się szemranie hellenistów przeciwko Hebrajczykom, że w codziennej służbie pomijane są ich wdowy. **2**. Więc dwunastu przywołało wielu uczniów i powiedziało: Nie jest mile widziane, by służyć stołom, a pozostawić Słowo Boga. **3**. Ale poszukajcie, bracia, siedmiu mężów, którzy mają dobrą opinię, pełnych Ducha Świętego i mądrości, i ich ustanowimy do tej sprawy. **4**. Zaś my będziemy wierni modlitwie oraz służbie słowa. **5**. Więc spodobała się ta mowa wobec całego mnóstwa uczniów oraz wybrali sobie: Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, nowonawróconego Antiocheńczyka, **6**. których postawili przed apostołów. Zatem się pomodlili i położyli na nich ręce. **7**. A Słowo Boga sprawiało rozwój oraz w Jerozolimie bardzo się mnożyła liczba uczniów. Także liczny tłum kapłanów poddał się wierze. **8**. Zaś Szczepan, pełen ufności i mocy, czynił przy ludzie wielkie cuda i znaki. **9**. Lecz powstali niektórzy z bóżnicy zwanej Libertynów, Cyrenejczyków, Aleksandryjczyków i tych z Cylicji oraz Azji, i rozprawiali ze Szczepanem. **10**. Ale nie mieli siły stawić czoła mądrości oraz Duchowi, którym mówił. **11**. Wtedy podsunęli mężów, co twierdzili: Usłyszeliśmy go, gdy mówił bluźniercze słowa względem Mojżesza i Boga. **12**. Także podburzyli lud, starszych oraz uczonych w Piśmie, więc stanęli, porwali go oraz poprowadzili do Sanhedrynu. **13**. I postawili fałszywych świadków, co twierdzili: Ten człowiek nie powstrzymuje się, mówiąc bluźniercze słowa przeciw temu świętemu miejscu oraz Prawu. **14**. Bowiem usłyszeliśmy go jak mówił, że ten Jezus Nazarejczyk zniesie to miejsce oraz zmieni zwyczaje, które przekazał nam Mojżesz. **15**. A wszyscy, którzy siedzieli w Sanhedrynie, popatrzyli na niego i ujrzeli jego oblicze jak oblicze anioła.

Rozdział 7

**1**. Zaś arcykapłan powiedział: Czy tak się mają te sprawy? **2**. A Szczepan mówił: Mężowie, bracia, ojcowie posłuchajcie. Bóg chwały dał się zobaczyć naszemu ojcu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Haranie. **3**. Powiedział też do niego: Wyjdź z twojej ziemi i spośród twej rodziny, a idź do ziemi, którą ci ukażę. **4**. Wtedy wyszedł z ziemi Chaldejczyków oraz zamieszkał w Haranie; a stamtąd, gdy umarł jego ojciec, Bóg przesiedlił go do tej ziemi, na której wy teraz mieszkacie. **5**. I nie dał mu w niej dziedzictwa ani na krok nogi, ale przypisał sobie dać mu ją na posiadłość, oraz po nim jego nasieniu; jemu, choć nie miał dziecka. **6**. Ale Bóg tak powiedział: Twoje potomstwo będzie przybyszem w cudzej ziemi i uczynię je niewolnikami oraz będą ich krzywdzić przez czterysta lat. **7**. A lud, któremu będą służyć Ja osądzę, powiedział Bóg. Zaś po tych latach wyjdą oraz będą mi służyć w tym miejscu. **8**. Dał mu także przymierze obrzezki. Więc Abraham spłodził Izaaka oraz ósmego dnia go obrzezał, a Izaak spłodził Jakóba, a Jakób dwunastu patriarchów. **9**. Zaś patriarchowie kiedy pozazdrościli Józefowi, sprzedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim. **10**. Wyrwał go także ze wszystkich jego utrapień, oraz dał mu łaskę i mądrość wobec faraona króla Egiptu, zatem ustanowił go dowodzącym nad Egiptem oraz nad całym swoim domem. **11**. Lecz na całą ziemię Egiptu i Kanaanu przyszedł głód, i wielkie utrapienie, gdyż nasi przodkowie nie znajdowali żywności. **12**. Zaś Jakób usłyszał, że jest zboże i wysłał najpierw do Egiptu naszych przodków. **13**. A przy drugim pobycie Józef dał się rozpoznać jego braciom, więc ród Józefa stał się widoczny faraonowi. **14**. Zaś Józef wysłał i przywołał swojego ojca Jakóba oraz całą swoją rodzinę w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób. **15**. Zatem Jakób zszedł do Egiptu. I umarł on oraz nasi przodkowie; **16**. i zostali przeniesieni do Sychem oraz umieszczeni w grobowcu, który Abraham kupił sobie za wartość srebra od synów Hamora z Sychem. **17**. Ale kiedy się zbliżał czas obietnicy, którą Bóg zaprzysiągł Abrahamowi lud rozwinął się w Egipcie i został pomnożony, **18**. aż nastał inny władca, który nie znał Józefa. **19**. Ten kpiąc oszustwem z naszego rodu skrzywdził naszych przodków, bo czynił porzuconymi ich niemowlęta, aż do nie zachowania przy życiu. **20**. W tym czasie został zrodzony Mojżesz, a był piękny dla Boga. Ten został wychowany przez trzy miesiące w domu jego ojca. **21**. Zaś kiedy został on umieszczony na zewnątrz, wzięła go sobie córka faraona i wychowywała go za syna. **22**. Więc Mojżesz został wyćwiczony w całej wiedzy Egipcjan, oraz był silny w słowach i uczynkach. **23**. A gdy mu się dopełnił czterdziestoletni wiek, wstąpiło do jego serca by przyjrzeć się swoim braciom, synom Israela. **24**. I ujrzał, że jakiś doznaje niesprawiedliwości; zatem przyszedł z pomocą temu, co był uciskany oraz wymierzył karę, zabijając Egipcjanina. **25**. Sądził, iż jego bracia zrozumieją, że Bóg przez jego rękę daje im wyzwolenie ale nie rozumieli. **26**. Lecz także dał im się zobaczyć następnego dnia, kiedy walczyli i pobudzał ich do pokoju, mówiąc: Mężowie, jesteście sobie braćmi; dlaczego jedni drugim czynicie niesprawiedliwość? **27**. Ale ten, co czynił niesprawiedliwość bliskiemu, odepchnął go i powiedział: Kto cię ustanowił przywódcą oraz sędzią nad nami? **28**. Czy chcesz mnie zgładzić, ty, który wczoraj w ten sposób usunąłeś Egipcjanina? **29**. Zaś Mojżesz uciekł na to słowo i stał się cudzoziemcem na ziemi Madian, gdzie spłodził dwóch synów. **30**. A kiedy zostało wypełnione czterdzieści lat, na pustkowiu wyżyny Synaj dał mu się zobaczyć Anioł Pański w płomieniu ognia jeżyny. **31**. Zaś Mojżesz, gdy to zobaczył, dziwił się temu widzeniu; a kiedy się zbliżył do niego, by go obejrzeć, pojawił się do niego głos Pana: **32**. Ja jestem Bóg twoich przodków, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakóba. A Mojżesz stał się drżącym i nie odważył się przypatrywać. **33**. Zaś Pan mu powiedział: Odwiąż obuwie z twoich nóg, bo miejsce na którym stanąłeś jest ziemią świętą. **34**. Widząc, zobaczyłem w Egipcie cierpienie mojego ludu, wysłuchałem ich wzdychania oraz zstąpiłem ich wyzwolić. Więc teraz, tutaj, wyślę cię do Egiptu. **35**. Tego Mojżesza, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przywódcą i sędzią? Jego Bóg wysyła jako przywódcę oraz jako wyzwoliciela, przez ręce Anioła, który dał mu się zobaczyć w cierniu. **36**. To ten ich wyprowadził, uczynił cuda i znaki w ziemi Egiptu, na morzu Czerwonym oraz czterdzieści lat na pustkowiu. **37**. To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Israela: Pan, wasz Bóg, wzbudzi z waszych braci proroka jak mnie; jego będziecie słuchać. **38**. On jest Tym, co pojawił się w zgromadzeniu wybranych za Anioła mówiącego do niego na pustkowiu, na wyżynie Synaj oraz do naszych przodków. Ten otrzymał słowa żyjące, by nam je dać. **39**. Temu nie zechcieli być posłuszni nasi przodkowie, ale Go odepchnęli od siebie oraz zwrócili swe serca do Egiptu, **40**. mówiąc do Aarona: Uczyń nam bogów, którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy co się stało temu Mojżeszowi, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu. **41**. W owych dniach uczynili też cielca, złożyli ofiarę figurze oraz cieszyli się pomiędzy wyrobami swoich rąk. **42**. Zatem Bóg się odwrócił oraz ich pozostawił, aby służyli wojsku niebios, jak jest napisane w księdze proroków: Czy mnie ofiarowaliście przez czterdzieści lat na pustkowiu bydlęta i ofiary, domu Israela? **43**. Nawet zabraliście przybytek Molocha oraz gwiazdę waszego boga Remfana wizerunki, które uczyniliście, by się im kłaniać; więc przesiedlę was na tamtą stronę Babilonu. **44**. Na pustkowiu był Namiot Świadectwa naszych przodków, tak jak rozporządził sobie Ten, co mówił do Mojżesza, by go uczynić według wzoru, który Mojżesz zobaczył. **45**. Jego odziedziczyli nasi przodkowie z Jezusem synem Nuna oraz wprowadzili na posiadłość pogan, których Bóg wygnał z dala od oblicza naszych przodków, aż do dni Dawida. **46**. Ten znalazł łaskę przed obliczem Boga oraz wyprosił sobie, by znaleźć mieszkanie dla Boga Jakóba. **47**. Zaś Salomon zbudował Mu Świątynię. **48**. Ale Najwyższy nie zamieszkuje w budowlach uczynionych ręką, jak mówi prorok: **49**. Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg; jaki mi dom zbudujecie, mówi Pan, lub które jest miejsce mojego odpoczynku? **50**. Czyż nie moja ręka to wszystko uczyniła? **51**. Ludzie twardego karku, nieobrzezani na sercu i na uszach, wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi Świętemu; zarówno wasi ojcowie jak i wy. **52**. Którego z proroków nie prześladowali wasi przodkowie? Także pozabijali tych, co wcześniej opowiadali odnośnie przyjścia Sprawiedliwego, którego wy staliście się teraz zdrajcami i zabójcami. **53**. Wy, którzy na rozporządzenia Aniołów otrzymaliście Prawo, a nie staliście na straży. **54**. To zaś słysząc, zżymali się ich sercami oraz zgrzytali na niego zębami. **55**. Ale on będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył ku Niebu, zobaczył chwałę Boga i Jezusa stojącego po prawicy Boga. **56**. Więc powiedział: Oto widzę niebiosa, które zostały otwarte oraz Syna Człowieka stojącego po prawicy Boga. **57**. Lecz oni krzyknęli wielkim głosem, zatkali swoje uszy oraz jednomyślnie rzucili się na niego. **58**. I wyrzucili go na zewnątrz miasta oraz kamienowali; a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca nazwanego Saulem. **59**. Zatem kamienowali Szczepana, a on przyzywał Boga i mówił: Panie Jezu, przyjmij mojego ducha. **60**. On także zgiął kolana oraz zawołał wielkim głosem: Panie, nie utwierdź im tego grzechu. A gdy to powiedział zasnął.

Rozdział 8

**1**. Zaś Saul był tym, który zgadzał się by go zabić. A w tamtym dniu powstało wielkie prześladowanie przeciwko zgromadzeniu wybranych w Jerozolimie, więc wszyscy, oprócz apostołów, zostali rozproszeni po krainach Judei i Samarii. **2**. Zaś bogobojni mężowie pogrzebali Szczepana oraz wywołali po nim wielki płacz. **3**. A Saul dręczył zbór oraz wchodząc do domów wywlekał mężów i niewiasty, i przekazywał ich do więzienia. **4**. Zatem ci, co zostali rozproszeni, rozeszli się, słowem głosząc dobrą nowinę. **5**. Zaś Filip, zszedł do miasta Samarii oraz rozgłaszał im Chrystusa. **6**. A tłumy kiedy słyszały i widziały znaki, które czynił jednomyślnie oddały się temu, co było mówione przez Filipa. **7**. Bowiem z wielu, co mieli duchy nieczyste, duchy te wychodziły, wołając wielkim głosem; także zostali uzdrowieni liczni sparaliżowani i chromi. **8**. Zatem powstała wielka radość w tamtym mieście. **9**. Ale był pewien mąż o imieniu Szymon, który wcześniej uprawiał w mieście magię oraz zdumiewał lud Samarii mówiąc, że on sam jest kimś wielkim. **10**. Do niego kierowali się wszyscy, od najniższego do największego, mówiąc: Jemu dzieje się wielka moc Boga. **11**. A kierowali się nim z tego powodu, że od dłuższego czasu zdumiewał ich magią. **12**. Zaś kiedy mężowie i niewiasty uwierzyli Filipowi głoszącemu Dobrą Nowinę odnośnie Królestwa Boga oraz Imienia Jezusa Chrystusa zostawali ochrzczeni. **13**. Ale uwierzył też sam Szymon, dał się ochrzcić, trzymał się Filipa i doprowadzał się do zdumienia, oglądając znaki, które się działy oraz wielkie przejawy Boskiej mocy. **14**. A kiedy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boga, wysłali do nich Piotra i Jana, **15**. którzy zeszli oraz pomodlili się za nich, by otrzymali Ducha Świętego. **16**. Bowiem jeszcze na nikogo z nich nie spadł, a byli jedynie na początku, jako ci, co się dali ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. **17**. Wtedy nakładali na nich ręce i otrzymywali Ducha Świętego. **18**. A Szymon ujrzał, że Duch jest dawany z powodu nałożenia rąk apostołów więc przyniósł im pieniądze, **19**. mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby każdy, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego. **20**. Ale Piotr powiedział do niego: Oby twoje srebro było na zgubę poza tobą, bo byłeś zdania, że dar Boga można nabywać wśród pieniędzy. **21**. Nie masz części ani działu w tej Nowinie, gdyż twoje serce nie jest proste wobec Boga. **22**. Zatem skrusz się z powodu tego twego występku i poproś Boga; może wtedy zostanie ci odpuszczony zamysł twojego serca. **23**. Bo widzę, że ty żyjesz dla gorzkości żółci oraz węzłów niesprawiedliwości. **24**. Zaś Szymon, gdy zaczął odpowiadać, rzekł: Wy się módlcie z mojego powodu do Pana, aby nie mogło do mnie przyjść nic z tego, co powiedzieliście. **25**. Oto więc ci, kiedy zaświadczyli oraz opowiedzieli słowo Pana, wracali do Jerozolimy, głosząc Dobrą Nowinę w wielu wsiach Samarytan. **26**. Ale anioł Pana powiedział do Filipa, mówiąc: Wstań oraz idź na południe, do drogi schodzącej od Jerozolimy ku Gazie, która jest pusta. **27**. Więc wstał i poszedł. A oto mąż, Etiopczyk, eunuch, naczelnik Kandaki królowej Etiopczyków, który był postawiony nad całym jej skarbem i przybył złożyć hołd do Jerozolimy, **28**. teraz wracał, siedząc na swoim wozie, oraz czytał proroka Izajasza. **29**. A Duch powiedział Filipowi: Podejdź i przyłącz się do tego wozu. **30**. Więc Filip podbiegł, usłyszał go czytającego proroka Izajasza i powiedział: Czy przynajmniej zrozumiałeś, co czytasz? **31**. A on rzekł: Jakże mógłbym, jeśli ktoś mnie nie poprowadzi? Lecz także zaprosił Filipa, by wszedł i usiadł razem z nim. **32**. Zaś urywek Pisma, który czytał, był taki: Jak owca dał się prowadzić na zabicie i jak cichy baranek naprzeciw tego, który go strzyże tak nie otwiera swoich ust. **33**. W jego uniżeniu został podniesiony jego proces; jak się w szczegółach wyłoży jego pochodzenie? Jako że z ziemi zostaje usuwane jego życie. **34**. A eunuch odpowiadając Filipowi, rzekł: Proszę cię powiedz, o kim to prorok mówi? O samym sobie, czy o kimś innym? **35**. Zaś Filip otworzył swoje usta i począwszy od tego wersetu Pisma, ogłosił mu dobrą nowinę o Jezusie. **36**. A gdy jechali wzdłuż drogi, dotarli nad jakąś wodę; więc eunuch mówi: Oto woda; co mi przeszkadza zostać ochrzczonym? **37**. Zaś Filip powiedział: Można, jeśli z całego serca wierzysz. Zatem odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. **38**. Więc polecił stanąć wozowi i obydwaj zeszli do wody, Filip i eunuch; i go ochrzcił. **39**. A kiedy wyszli z wody, Duch Pana porwał Filipa, więc eunuch więcej go nie oglądał, lecz radując się, jechał swoją drogą. **40**. Zaś Filip został przypadkiem napotkany przed Azotem. A przechodząc, głosił on dobrą nowinę wszystkim miastom, aż przyszedł do Cezarei.

Rozdział 9

**1**. A Saul dysząc jeszcze groźbą i zabójstwem względem uczniów Pana zajął się arcykapłanem, **2**. i wyprosił sobie u niego listy do bóżnic w Damaszku, że jeśli znajdzie jakichś mężczyzn, czy niewiasty będących pod wpływem tej nauki, by ich związał i przyprowadził do Jerozolimy. **3**. Ale w drodze, kiedy zbliżał się do Damaszku, zdarzyło się, że nagle olśniło go światło z Nieba. **4**. Więc padł na ziemię oraz usłyszał głos, który mu mówił: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? **5**. Zatem powiedział: Kim jesteś, panie? A Pan powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz; trudno ci wierzgać zgodnie z żądłem. **6**. Więc drżąc i się bojąc, Saul powiedział: Panie, co chcesz, bym ja uczynił? A Pan do niego: Wstań, wejdź do miasta, a zostanie ci powiedziane co ty masz czynić. **7**. Zaś mężowie, którzy podróżowali razem z nim, stanęli oniemiali z jednej strony słyszeli głos, ale nikogo nie widzieli. **8**. Zaś Saul został podniesiony z ziemi; ale kiedy otworzył swoje oczy, nic nie widział. Zatem prowadząc go za rękę, wprowadzili go do Damaszku. **9**. I był trzy dni niewidzącym, oraz nie zjadł, ani nie wypił. **10**. Ale w Damaszku był pewien uczeń, imieniem Ananiasz, więc w widzeniu Pan powiedział do niego: Ananiaszu. A on powiedział: Oto ja, Panie. **11**. Zaś Pan do niego: Wstań, idź na ulicę zwaną Prostą, oraz w domu Judasa odszukaj Saula, z nazwy Tarseńczyka, bo oto się modli. **12**. I w widzeniu zobaczył męża, imieniem Ananiasz, który wchodził oraz kładł na nim ręce, aby mógł widzieć. **13**. Ale Ananiasz odpowiedział: Panie, od licznych osób usłyszałem o tym mężu, że wiele złych rzeczy uczynił Twoim świętym w Jerozolimie. **14**. Także tu ma władzę od arcykapłanów, aby związać wszystkich, co wzywają Twego Imienia. **15**. A Pan powiedział do niego: Idź, gdyż ten jest moim naczyniem wybrania, by zanieść moje Imię przed narody i królów; dzieci nie tylko z Israela. **16**. Bowiem ja mu ukażę, jak wiele trzeba mu wycierpieć dla Mojego Imienia. **17**. Zatem Ananiasz poszedł, wszedł do owego domu, położył na niego ręce i powiedział: Bracie Saulu, Pan mnie posłał, Jezus, który dał ci się zobaczyć w drodze, którą przebywałeś, abyś mógł widzieć oraz został napełniony Duchem Świętym. **18**. Zaraz też spadły mu z oczu jakby łuski i widział. Także wstał i został ochrzczony. **19**. A kiedy przyjął pokarm wrócił do sił. I Saul został z uczniami kilka dni w Damaszku. **20**. Zaraz też głosił w bóżnicach Chrystusa, że ten jest Synem Boga. **21**. Zaś wszyscy, którzy słuchali, doprowadzali się do oszołomienia i mówili: Czy nie jest to ten, co pustoszył w Jerozolimie wzywających tego Imienia? Także tu przybył dla tego celu, aby ich związać i zaprowadzić do arcykapłanów. **22**. Zaś Saul coraz bardziej nabierał mocy i niepokoił Żydów mieszkających w Damaszku, ucząc, że ten jest Chrystusem. **23**. A gdy zostało dopełnionych dość dużo dni, Żydzi uradzili między sobą, aby go zabić. **24**. Zaś Saulowi zostało dane poznanie ich spisku. Bo dniem i nocą pilnowali siebie i bram, aby go mogli usunąć. **25**. Zaś uczniowie wzięli go nocą, po czym w koszu spuścili go wzdłuż muru. **26**. A kiedy przybył do Jerozolimy, próbował się łączyć z uczniami; lecz wszyscy go się bali, nie wierząc, że jest uczniem. **27**. Zaś Barnabasz go wziął oraz zaprowadził do apostołów. Więc wyłożył im w szczegółach jak w drodze zobaczył Pana, że z nim rozmawiał, oraz jak w Damaszku zaczął otwarcie mówić w Imieniu Jezusa. **28**. I był wśród nich, w Jerozolimie, jako wchodzący sobie i wychodzący. **29**. Lecz także śmiało mówił w Imieniu Pana Jezusa, gadając oraz dyskutując z hellenistami; zaś oni usiłowali go zgładzić. **30**. Ale bracia dowiedzieli się o tym, więc sprowadzili go na dół, do Cezarei, oraz wysłali go do Tarsu. **31**. Zatem zgromadzenie wybranych miało pokój w całej Judei, Galilei i Samarii, budując się oraz idąc w bojaźni Pana; było też mnożone wezwaniem Ducha Świętego. **32**. Wydarzyło się także, że Piotr, kiedy chodził z powodu wszystkich, zszedł do świętych zamieszkujących Liddę. **33**. Zaś tam znalazł pewnego człowieka imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i leżał od ośmiu lat na łóżku. **34**. Ale Piotr mu powiedział: Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstań oraz pościel sobie. I zaraz wstał. **35**. Zatem zobaczyli go wszyscy zamieszkujący Liddę i Saron, którzy zawrócili do Pana. **36**. Zaś w Joppie była pewna uczennica, imieniem Tabita, co tłumacząc powiem Gazela; ta była pełna szlachetnych uczynków oraz jałmużn, które czyniła. **37**. Lecz w owych dniach zdarzyło się, że ona zachorowała i umarła. Zatem ją umyli oraz położyli w górnej komnacie. **38**. Ale Lidda była blisko Joppy, więc uczniowie usłyszeli, że jest w niej Piotr i posłali do niego dwóch mężów, prosząc: Nie wahaj się dotrzeć aż do nas. **39**. Zatem Piotr wstał i poszedł razem z nimi. A kiedy przybył, zaprowadzili go do górnej komnaty. Obstąpiły go także wszystkie wdowy, płacząc i pokazując suknie, i płaszcze, które robiła Gazela, gdy była z nimi. **40**. A Piotr oddalił wszystkich na zewnątrz, zgiął kolana, pomodlił się i zwrócił się do ciała, mówiąc: Tabito, wstań. Zaś ona otwarła swoje oczy, a kiedy ujrzała Piotra, usiadła. **41**. Więc podał jej rękę, podniósł ją, zwołał świętych i wdowy, i oddał ją żyjącą. **42**. Zatem stało się to znane wzdłuż całej Joppy, i wielu uwierzyło w Pana. **43**. A Piotrowi się zdarzyło, że pozostał wiele dni w Joppie, u pewnego Szymona, garbarza.

Rozdział 10

**1**. A był w Cezarei pewien mąż, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, **2**. pobożny i z całym swoim domem bojący się Boga, co czynił wielkie jałmużny, oraz pośród wszystkiego prosił Boga. **3**. Ten, około dziesiątej godziny dnia, zobaczył ukazanego mu w widzeniu anioła Boga, który wszedł do niego oraz powiedział: Korneliuszu. **4**. Zaś on, kiedy na niego spojrzał, będąc napełniony bojaźnią, powiedział: Co jest, panie? Więc mu powiedział: Twoje modlitwy i twoje jałmużny doszły na pamiątkę przed Boga. **5**. Teraz poślij mężów do Joppy oraz wezwij pewnego Szymona, który jest nazywany Piotrem. **6**. Ten jest podejmowany u niejakiego Szymona, garbarza, którego dom znajduje się przy morzu. On ci powie, co masz czynić. **7**. Zaś kiedy odszedł anioł, który mówił z Korneliuszem, zawołał on dwoje sług oraz pobożnego żołnierza, co trwali z nim ustawicznie, **8**. wszystko im wyłożył i posłał ich do Joppy. **9**. A nazajutrz, kiedy tamci byli w drodze i przybliżali się do miasta, około szóstej godziny Piotr wyszedł na dach, by się pomodlić. **10**. Ale stał się głodny i chciał zjeść. Zaś gdy oni przygotowywali jedzenie, ogarnęło go uniesienie. **11**. Więc widzi otwarte Niebo oraz schodzące do niego jakieś naczynie, jak wielka tkanina, związana czterema rogami oraz spuszczana na ziemię. **12**. Mieściły się w niej wszystkie czworonożne i dzikie zwierzęta ziemi oraz ptaki nieba. **13**. Także pojawił się głos do niego: Wstań Piotrze, zabij i zjedz. **14**. Zaś Piotr powiedział: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nie zjadłem niczego powszechnego i nieczystego. **15**. Zatem głos znowu do niego, po raz drugi: Te, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj. **16**. A stało się to po trzykroć i zaraz owo naczynie zostało wzięte do Nieba. **17**. Zaś kiedy Piotr zastanawiał się w sobie, czym by mogło być to widzenie, co zobaczył, oto mężowie wysłani przez Korneliusza, zapytali o dom Szymona i przystanęli przy drzwiach. **18**. Także zawołali, dowiadując się czy jest tu goszczony Szymon, zwany Piotrem. **19**. A do Piotra, który rozważał względem widzenia, Duch powiedział: Oto trzej mężowie, co cię szukają. **20**. Dlatego wstań, zejdź i idź razem z nimi, nic siebie nie oddzielając, ponieważ Ja ich wysłałem. **21**. Więc Piotr zszedł do tych mężów, co zostali do niego wysłani od Korneliusza oraz powiedział: Oto ja jestem tym, którego szukacie. Jaki jest powód dla którego przyszliście? **22**. A oni powiedzieli: Setnik Korneliusz, mąż sprawiedliwy, zatrwożony Bogiem i poświadczany między całym ludem żydowskim, przez świętego anioła otrzymał wyrocznię, aby cię wezwać do jego domu i usłyszeć od ciebie mowę. **23**. Więc ich zaprosił i ugościł. Zaś nazajutrz, Piotr wyszedł razem z nimi. Także zabrali się z nim niektórzy bracia z Joppy. **24**. A następnego dnia weszli do Cezarei. Zaś Korneliusz zwołał swoich krewnych oraz bliskich przyjaciół, i żył ich oczekując. **25**. Ale kiedy Piotr wszedł, wydarzyło się, że gdy Korneliusz się z nim spotkał, oddał mu cześć przypadając do nóg. **26**. Zaś Piotr go podniósł, mówiąc: Wstań, ja sam także jestem człowiekiem. **27**. I rozmawiając z nim wszedł, oraz znajduje wielu tych, którzy się zeszli. **28**. Zatem do nich powiedział: Wy wiecie, że mężczyźnie, Żydowi, niedozwolone jest spajać się razem, czy też zajmować się obcym ale Bóg mi ukazał, abym nikogo nie nazywał pospolitym albo nieczystym człowiekiem. **29**. Dlatego kiedy zostałem wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu. Zatem pytam, jaką racją mnie wezwaliście? **30**. A Korneliusz powiedział: Pościłem od czwartej, aż do tej godziny dnia, a o godzinie dziewiątej modliłem się w moim domu. I oto w jasnym odzieniu stanął przede mną mąż **31**. oraz powiedział: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana, a twoje jałmużny zostały zapamiętane wobec Boga. **32**. Zatem poślij do Joppy i przywołaj Szymona, który jest nazywany Piotrem; ten jest goszczony nad morzem, w domu Szymona, garbarza. A gdy on przyjdzie, będzie z tobą rozmawiał. **33**. Więc zaraz posłałem do ciebie, a ty słusznie uczyniłeś przychodząc. Teraz my wszyscy jesteśmy obecni przed obliczem Boga, aby usłyszeć wszystko, co ci nakazane przez Pana. **34**. Zaś Piotr otworzył usta i powiedział: Według prawdy rozumiem, że Bóg nie jest stronniczy, **35**. ale w każdym narodzie jest Mu miły ten, kto się Go boi i czyni sprawiedliwość. **36**. On też Słowem, które wysłał synom Israela, głosił dobrą nowinę pokoju przez Jezusa Chrystusa ten jest Panem wszystkich. **37**. Wy znacie opowiadanie, które się pojawiło począwszy od Galilei, wzdłuż całej Judei, po chrzcie, który oznajmił Jan; **38**. że Jezusa z Nazaretu Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. On przyszedł by wyświadczać przysługę oraz uzdrawiać wszystkich ciemiężonych przez tego oszczerczego, bo Bóg był z nim. **39**. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co uczynił w judzkiej krainie oraz w Jerozolimie. Świadkami Jezusa, którego zabili, gdy zawiesili na drewnie. **40**. Tego Bóg wskrzesił trzeciego dnia i wyznaczył, żeby stał się on jawny. **41**. Nie całemu ludowi, ale świadkom, co są wybrani przez Boga; nam, którzy po jego wskrzeszeniu z martwych razem z nim zjedliśmy i wypiliśmy. **42**. Nam nakazał ogłosić to ludowi i zaświadczyć, że on jest ustalonym przez Boga sędzią żyjących i umarłych. **43**. Jemu poświadczają wszyscy prorocy, że przez jego Imię, każdy wierzący względem niego otrzyma odpuszczenie grzechów. **44**. A gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, na wszystkich, co słuchali tych słów spadł Duch Święty. **45**. Więc zdumieli się wierzący spośród obrzezania, którzy przyszli z Piotrem, że dar Ducha Świętego jest wylany także na pogan. **46**. Bo słyszeli ich mówiących językami oraz wynoszących Boga. Wtedy Piotr odpowiedział: **47**. Czy ktoś może zabronić wody, żeby nie zostali ochrzczeni ci, którzy wzięli jak i my Ducha Świętego? **48**. Zatem nakazał, by zostali oni ochrzczeni w Imieniu Pana. Wtedy poprosili go, aby pozostał kilka dni.

Rozdział 11

**1**. Zaś apostołowie oraz bracia, którzy byli w Judei, usłyszeli, że i poganie przyjęli Słowo Boga. **2**. A gdy Piotr wszedł do Jerozolimy, oddzielali się przeciw niemu ci z obrzezania, **3**. mówiąc: Wszedłeś do mężów mających napletek i z nimi zjadłeś. **4**. Zaś Piotr zaczął i wyjaśniał im po kolei, mówiąc: **5**. Ja byłem w mieście Joppie i się modliłem. Potem w uniesieniu zobaczyłem widzenie jakieś schodzące naczynie, jak wielkie płótno, czterema rogami spuszczane z Nieba; i dotarło aż do mnie. **6**. A kiedy w nie spojrzałem, poznałem i zobaczyłem czworonogi ziemi, stworzenia, istoty pełzające i ptaki nieba. **7**. Usłyszałem też głos, który do mnie mówił: Wstań Piotrze, zabij i zjedz. **8**. Ale powiedziałem: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nic pospolite czy nieczyste nie weszło do moich ust. **9**. Ale głos z Nieba odpowiedział po raz drugi: Te, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj. **10**. A stało się to po trzykroć i znowu wszystko zostało wciągnięte do Nieba. **11**. I oto natychmiast, przed domem w którym byliśmy, stanęli trzej mężowie, wysłani do mnie z Cezarei. **12**. Zaś Duch mi powiedział, by nic się nie wahając, iść razem z nimi. Przyszło też ze mną sześciu braci i weszliśmy do domu tego męża. **13**. A on nam oznajmił, jak zobaczył w swoim domu stojącego anioła, który mu powiedział: Poślij mężczyzn do Joppy oraz wezwij Szymona, zwanego Piotrem, **14**. on ci powie słowa, wśród których zostaniesz zbawiony, ty i cały twój dom. **15**. Ale w czasie, gdy ja zacząłem mówić, spadł na nich Duch Święty, jak i na początku na nas. **16**. Zaś ja przypomniałem sobie słowo Pana, jak mówił: Jan chrzcił wodą, ale wy zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym. **17**. Jeśli więc Bóg dał im równy dar, jak i nam, którzy uwierzyliśmy względem Pana Jezusa Chrystusa, jakże ja byłbym władny zabronić Bogu? **18**. Więc kiedy to usłyszeli, uspokoili się oraz chwalili Boga, mówiąc: Zatem i poganom Bóg dał skruchę ku życiu. **19**. A ci, którzy zostali rozproszeni z dala od utrapienia powstającego przeciwko Szczepanowi, przeszli aż do Fenicji, Cypru oraz Antiochii, nikomu nie mówiąc słowa, chyba że tylko Żydom. **20**. Ale byli niektórzy z nich, mężowie Cypryjczycy i Cyrenejczycy, którzy przyszli do Antiochii oraz mówili do hellenistów, głosząc dobrą nowinę Pana Jezusa. **21**. Nadto była wśród nich ręka Pana, a wielka liczba uwierzyła oraz zwróciła się do Pana. **22**. Zaś relacja o nich dotarła do uszu zboru, który był w Jerozolimie; zatem wysłali Barnabasza, by poszedł do Antiochii. **23**. Ten kiedy przybył oraz zobaczył łaskę Boga, uradował się oraz zachęcał wszystkich, aby postanowieniem serca pozostawać przy Panu; **24**. bowiem był mężem odpowiednim, pełnym Ducha Świętego i wiary. Tak został przypisany Panu liczny tłum. **25**. Potem Barnabasz wyszedł do Tarsu, aby odszukać Saula, a gdy go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. **26**. I im się zdarzyło, że byli goszczeni w zborze cały rok oraz nauczyli wielki tłum. Po raz też pierwszy, w Antiochii, uczniowie byli nazywani chrystianami. **27**. Ale w tych dniach z Jerozolimy do Antiochii zeszli prorocy. **28**. A jeden z nich, imieniem Agabus, wstał oraz zapowiedział przez Ducha, że ma być wielki głód na całej zamieszkałej ziemi, który się wydarzył za cesarza Klaudiusza. **29**. Zaś uczniowie ustalili, że każdy z nich pośle na usługę braciom, którzy zamieszkują w Judei, w miarę tego, jak każdy był w stanie. **30**. Co też uczynili przez rękę Barnaby i Saula, posyłając środki do starszych.

Rozdział 12

**1**. Ale podczas tamtego czasu król Herod narzucił ręce na braci, by skrzywdzić niektórych ze zboru. **2**. A brata Jana Jakóba, zabił mieczem. **3**. Zaś widząc, że to jest miłe Żydom, postanowił schwytać i Piotra; a były dni Przaśników. **4**. Więc go pojmał, wsadził do więzienia i powierzył, by go strzegły cztery czwórki żołnierzy. I postanowił wyprowadzić go ludowi po Święcie Paschy. **5**. Zatem Piotr był strzeżony w więzieniu; ale była także za niego gorliwa modlitwa do Boga, rodząca się pośród zboru. **6**. A gdy Herod zamierzał go wyprowadzić, Piotr związany dwoma łańcuchami, spał tamtej nocy na środku dwóch żołnierzy, a przed drzwiami strzegli więzienia strażnicy. **7**. I oto stanął obok anioł Pana, a światło zajaśniało w budynku. Potem uderzył bok Piotra i go obudził, mówiąc: Wstań w pośpiechu. A kajdany odpadły z jego rąk. **8**. Zaś anioł powiedział do niego: Opasz się oraz podwiąż twoje obuwie. Więc tak uczynił. I mu mówi: Odziej się twoim płaszczem oraz pójdź za mną. **9**. Zatem wyszedł oraz szedł za nim; ale nie wiedział, że to, co się działo przez anioła jest prawdziwe, lecz uważał, że widzi sen. **10**. A kiedy przeszli pierwszą i drugą straż, przyszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta, która im się samorzutnie otworzyła; zatem wyszli, przeszli jedną ulicę i zaraz anioł oddalił się od niego. **11**. Zaś Piotr, kiedy przyszedł do siebie, powiedział: Teraz naprawdę wiem, że Pan posłał swojego anioła oraz wyrwał mnie z ręki Heroda i całego oczekiwania żydowskiego ludu. **12**. Lecz także się zastanowił, po czym wyruszył do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie było wielu zebranych oraz się modlili. **13**. A gdy Piotr zapukał w podwoje bramy, podeszła dzieweczka imieniem Rode, by posłuchać. **14**. I poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, ale wbiegła i oznajmiła, że Piotr stoi u bramy. **15**. A oni do niej powiedzieli: Szalejesz. Ale ta zapewniała, że tak się ma sprawa. Zaś oni mówili: To jest jego anioł. **16**. A kiedy Piotr trwał pukając i otworzyli, zobaczyli go i stali się zdumieni. **17**. Ale skinął im ręką, by milczeli, i im opisał, jak go Pan wyprowadził z więzienia. Także powiedział: Oznajmijcie to Jakóbowi oraz braciom. I wyszedł, udając się na inne miejsce. **18**. Ale gdy nastał dzień, powstało niemałe wzburzenie pomiędzy żołnierzami co, mianowicie, stało się Piotrowi. **19**. Zaś Herod gdy go poszukał i nie znalazł osądził strażników i rozkazał, aby zostali uwięzieni. I wyjechał z Judei do Cezarei, tam spędzając czas. **20**. Ale Herod rozpaczliwie walczył przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom. Zaś oni przybyli jednomyślnie do niego oraz zjednawszy Blasta, szambelana króla, prosili o pokój dlatego, bo ich kraina była karmiona z królewskiej. **21**. Więc ustalonego dnia, Herod włożył królewskie szaty, zasiadł na trybunie oraz publicznie do nich przemawiał. **22**. Zaś mieszkańcy wołali: Głos boga, a nie człowieka. **23**. Lecz natychmiast uderzył go anioł Pana, z tego powodu, że nie oddał chwały Bogu; zatem będąc stoczony przez robaki oddał ducha. **24**. A Słowo Boga sprawiało rozwój i pomnażało. **25**. Zaś Barnabasz i Saul po wypełnieniu służby wrócili z Jerozolimy, biorąc ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Rozdział 13

**1**. Ale z powodu istniejącego zboru, w Antiochii byli prorocy oraz nauczyciele, także Barnabasz i Szymon zwany Nigrem, Lucjusz Cyrenejczyk, Manaen mleczny brat tetrarchy Heroda oraz Saul. **2**. A gdy oni spełniali służbę Panu i pościli, Duch Święty powiedział: Oto odłączcie mi Barnabę oraz Saula dla sprawy, do której ich sobie powołałem. **3**. Wtedy poddali się postom, modlitwom oraz nałożyli na nich ręce i odprawili. **4**. Zatem oni, gdy zostali wysłani przez Ducha Świętego, zeszli do Saleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. **5**. Będąc też w Salaminie, zwiastowali w bóżnicach Żydów słowo Boga; a mieli sługę Jana. **6**. Zaś kiedy przeszli całą wyspę aż do Pafos, znaleźli pewnego szarlatana, fałszywego proroka, Żyda, który miał na imię Barjezus. **7**. A był on razem z rozumnym mężem prokonsulem Sergiuszem Pawłem. Ten przywołał Barnabasza i Saula oraz pragnął usłyszeć słowo Boga. **8**. Ale przeciwstawił im się Elimas, mag (bo tak jest tłumaczone jego imię), pragnąc odwieźć prokonsula od wiary. **9**. Zaś Saul, ten zwany również Pawłem, będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył uporczywie na niego, **10**. i powiedział: O pełny wszelkiego podstępu oraz wszelakiego oszustwa, synu tego oszczerczego, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości nie przestaniesz wykręcać prostych dróg Pana? **11**. Oto teraz ręka Pana przeciwko tobie, więc będziesz ślepy, nie widząc słońca aż do stosownej pory. I natychmiast spadła na niego mgła i ciemność, zatem obchodząc, szukał przewodników. **12**. A prokonsul, kiedy zobaczył co się stało uwierzył, jak również był zdumionym nad nauką Pana. **13**. A ci wokoło Pawła wypłynęli z Pafos i przybyli do Perge Pamfilii. Zaś Jan od nich odszedł oraz wrócił do Jerozolimy. **14**. A oni, po wyjściu z Perge, przybyli do Antiochii Pizydyjskiej, w dniu szabatu weszli do bóżnicy i usiedli. **15**. Zaś po odczytaniu Prawa i Proroków, przełożeni bóżnicy wysłali do nich, mówiąc: Mężowie, bracia; jeśli jest w was słowo zachęty do ludu, mówcie. **16**. Więc Paweł wstał, dał znak ręką oraz powiedział: Mężowie Israelici oraz ci, którzy się boicie Boga, posłuchajcie. **17**. Bóg tego ludu, Israela, wybrał sobie naszych przodków oraz wywyższył ten lud w czasie zamieszkiwania w ziemi Egiptu, i z niej ich wyprowadził wśród potężnego ramienia. **18**. Także znosił ich na pustkowiu przez około czterdziestoletni okres. **19**. I zniszczył siedem ludów w ziemi Kanaana, a tą ziemię zostawił jako ich dziedzictwo. **20**. Zaś wśród tych prawie czterystu pięćdziesięciu lat dawał sędziów, aż do proroka Samuela. **21**. Ale odtąd domagali się króla. Więc na czterdzieści lat Bóg wyznaczył im Saula, syna Kisza, męża z plemienia Beniamina. **22**. A kiedy go usunął, wzniósł im na króla Dawida, któremu też zaświadczając, powiedział: Znalazłem Dawida, syna Jessego, męża według Mojego serca, który uczyni wszystkie moje pragnienia. **23**. Z jego nasienia, według obietnicy, Bóg wzbudził Israelowi Jezusa Zbawiciela. **24**. Tego, który przed przyjściem był ogłoszony przez Jana chrztem skruchy całemu ludowi Israela. **25**. Zaś kiedy Jan dokonywał biegu, mówił: Kim myślicie, że ja jestem? Ja nie jestem; ale za mną oto idzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandała u nóg. **26**. Mężowie, bracia plemienia Abrahama oraz ci pośród was, którzy się boją Boga nam zostało wysłane słowo tego zbawienia. **27**. Gdyż nie poznali tego ci, co mieszkają w Jerozolimie i ich władcy. Nie poznali też głosów proroków, które czytane są w każdy szabat, więc osądzili go i wypełnili Pismo. **28**. A nie znaleźli żadnego powodu śmierci, ale wyprosili sobie u Piłata, aby on został zabity. **29**. Zaś kiedy wykonali wszystko, co o nim jest napisane, zdjęli go z drewna oraz włożyli do grobowca. **30**. Ale Bóg wskrzesił go z martwych. **31**. Po czym On dał się zobaczyć przez wiele dni tym, którzy razem z nim przyszli z Galilei do Jerozolimy i co są jego świadkami przed ludem. **32**. My także głosimy wam dobrą nowinę, tą obietnicę względem przodków, która się dokonała; ponieważ nam, ich dzieciom, Bóg ją wypełnił poprzez wskrzeszenie Jezusa. **33**. Gdyż w drugim Psalmie jest napisane: Ty jesteś moim Synem, Ja cię dzisiaj zrodziłem. **34**. A że go wskrzesił z martwych jako tego, który już nie ma powracać do zepsucia, tak powiedział: Dam wam święte Dawida, wierne. **35**. Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dasz twojemu świętemu zobaczyć zepsucia. **36**. Bowiem Dawid, kiedy usłużył swoim rodem zasnął postanowieniem Boga i został przyłączony do swoich przodków czyli zobaczył zepsucie. **37**. Zaś ten, którego Bóg wskrzesił nie zobaczył zepsucia. **38**. Niech wam więc będzie wiadome, mężowie, bracia, że dzięki niemu jest wam zwiastowane darowanie grzechów. **39**. Także wszystkiego, przez co nie mogliście zostać uznani za sprawiedliwych w Prawie Mojżesza; zaś w nim, każdy, kto wierzy jest uznawany za sprawiedliwego. **40**. Więc uważajcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorokach: **41**. Zobaczcie wy, wzgardziciele oraz zadziwcie się i zostańcie zgładzeni; gdyż Ja, w waszych dniach tworzę dzieło; sprawę, której nie uwierzycie, choćby wam ktoś szczegółowo opowiadał. **42**. A gdy oni wychodzili z bóżnicy Żydów, prosili ich poganie, by do następnego szabatu im zostały oznajmione te sprawy. **43**. Zaś kiedy zgromadzenie zostało rozwiązane, wielu Żydów oraz bogobojnych prozelitów zaczęło towarzyszyć Pawłowi i Barnabaszowi, którzy mówili do nich oraz ich przekonywali, aby trwać w łasce Boga. **44**. A następnego szabatu zebrało się prawie całe miasto, aby usłyszeć słowo Boga. **45**. Zaś Żydzi, gdy zobaczyli tłumy, zostali napełnieni zazdrością oraz sprzeciwiali się sprawom mówionym przez Pawła, oponując i bluźniąc. **46**. Lecz Paweł i Barnabasz, mówiąc otwarcie, powiedzieli: Było konieczne, aby najpierw wam opowiedzieć słowo Boga; a skoro je odrzucacie i oddzielacie siebie jako niegodnych życia wiecznego, oto kierujemy się do pogan. **47**. Bowiem Pan tak nam przykazał o sobie: Wyznaczyłem cię na światło pogan, byś ty był na zbawienie aż do krańców ziemi. **48**. Zaś poganie, słuchając, radowali się oraz wynosili Słowo Pana, a ci, którzy uwierzyli, byli wybrani do życia wiecznego. **49**. Zatem słowo Pana było roznoszone po całej tej krainie. **50**. Ale Żydzi zachęcili poważne, religijne kobiety oraz pierwszych obywateli miasta i wzbudzili prześladowanie Pawła, i Barnabasza; więc wyrzucili ich ze swych granic. **51**. Zaś oni strząsnęli przeciwko nim pył ze swych nóg i przyszli do Ikonium. **52**. Lecz uczniowie Pana byli urzeczywistnieniem radości oraz Ducha Świętego.

Rozdział 14

**1**. I na wzór tego samego zdarzyło się w Ikonium, bo oni weszli do bóżnicy Żydów oraz tak opowiedzieli, że uwierzyło wielkie mnóstwo Żydów i Greków. **2**. Ale Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zrujnowali serca pogan przeciwko braciom. **3**. Zatem spędzili tam dość duży czas, mówiąc otwarcie dzięki Panu, który świadczył za słowem swojej łaski i pozwalał, by przez ich ręce działy się znaki, i cuda. **4**. Lecz rzesze miasta zostały podzielone; więc z jednej strony ludzie byli z Żydami, a z drugiej, z apostołami. **5**. Potem powstało poruszenie pogan i Żydów, razem z ich władcami, by ich zelżyć oraz ukamienować, **6**. co gdy dostrzegli, uciekli do miast Likaonii, Listry, Derbe i okolicy; **7**. oraz tam głosili dobrą nowinę. **8**. A w Listrze siedział pewien mąż, chory na nogi, który nigdy nie chodził, bo był chromym od łona swojej matki. **9**. Ten usłyszał mówiącego Pawła, który spojrzał na niego i zobaczył, że ma wiarę by zostać uzdrowionym; **10**. zatem powiedział wielkim głosem: Stań wyprostowany na swoich nogach. Więc podskoczył i chodził. **11**. Lecz kiedy tłumy zobaczyły, co uczynił Paweł, podniosły swój głos, mówiąc po likaońsku: Zeszli do nas bogowie i zostali upodobnieni do ludzi. **12**. Nazwali też Barnabasza Zeusem, zaś Pawła Hermesem, gdyż był on tym, co szedł na przedzie słowa. **13**. Lecz i kapłan posągu Zeusa, który był z przodu ich miasta, sprowadził do wrót byki oraz girlandy, i wraz z tłumem chciał złożyć ofiarę. **14**. A kiedy apostołowie Barnabasz i Paweł to pojęli, rozdarli swoje szaty oraz wpadli między tłum, krzycząc **15**. i mówiąc: Mężowie, dlaczego te rzeczy czynicie? My także jesteśmy podobnymi do was ludźmi i głosimy dobrą nowinę, byście zawrócili od tych bezużytecznych rzeczy do Boga Żyjącego, który stworzył Niebo, ziemię, morze i wszystko, co w nich jest. **16**. Do Tego, który w przeszłych pokoleniach pozwalał wszystkim poganom chodzić swoimi drogami. **17**. Jednakże nie zostawił samego siebie bez świadectwa, czyniąc dobro, dając nam z nieba deszcze i urodzajne plony, napełniając pokarmem oraz radością nasze serca. **18**. A to mówiąc, ledwie uspokoili tłumy, aby im nie złożyli ofiary. **19**. Ale z Antiochii i Ikonium przyszli Żydzi, którzy przekonali tłumy; zatem ukamienowali Pawła oraz wywlekli go za miasto, sądząc, że umarł. **20**. Zaś gdy uczniowie go obstąpili, wstał oraz wszedł do miasta. A nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derbe. **21**. I ogłosił dobrą nowinę temu miastu, wielu uczynił uczniami oraz wrócili do Listry, Ikonium i Antiochii, **22**. utwierdzając dusze uczniów oraz zachęcając, aby trwać wiarą. Także że trzeba, abyśmy przez utrapienia weszli do Królestwa Boga. **23**. A wybrawszy im przez głosowanie starszych w zborach oraz pomodliwszy się pośród postów powierzyli ich Panu w którego uwierzyli. **24**. I kiedy przeszli Pizydię, przyszli do Pamfilii. **25**. A po opowiedzeniu Słowa w Perge, zeszli do Attalii. **26**. Zaś stamtąd odpłynęli do Antiochii, skąd byli powierzani łasce Boga, względem sprawy, którą spełnili. **27**. A gdy przybyli oraz zebrali zbór zdawali relację, co Bóg wśród nich uczynił, i że poganom otworzył drzwi wiary. **28**. Przebywali też niemały okres czasu wraz z uczniami.

Rozdział 15

**1**. A jacyś zeszli z Judei oraz nauczali braci, że jeśli nie dacie się obrzezać według zwyczaju Mojżesza, nie możecie zostać zbawieni. **2**. Ale gdy z nimi pojawiła się kłótnia oraz niemała dyskusja Pawła i Barnabasza, postanowili, aby Paweł, Barnabasz i niektórzy inni z nich weszli odnośnie tej kwestii spornej do Jerozolimy, do apostołów i starszych. **3**. I rzeczywiście, wyprawieni przez zbór, poszli przez Fenicję oraz Samarię, opowiadając o nawróceniu pogan; zatem sprawiali wielką radość wszystkim braciom. **4**. Zaś gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez zbór, apostołów i starszych oraz opowiedzieli, co Bóg wśród nich uczynił. **5**. Ale powstali niektórzy wierzący ze stronnictwa faryzeuszów, mówiąc, że trzeba ich obrzezywać, a także nakazywać przestrzeganie Prawa Mojżesza. **6**. Więc odnośnie tej sprawy zostali zebrani apostołowie i starsi, by to poznać. **7**. A gdy powstała wielka dysputa, Piotr wstał i do nich powiedział: Mężowie bracia, wy wiecie, że za dawnych dni Bóg wybrał sobie mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowo Dobrej Nowiny i uwierzyli. **8**. Także Bóg znawca serc im zaświadczył i dał im Ducha Świętego jak i nam. **9**. Zatem nic nie rozdzielił między nami a nimi, kiedy wiarą oczyścił ich serca. **10**. Zatem czemu teraz doświadczacie Boga, kładąc na szyję uczniów jarzmo, którego ani nasi przodkowie, ani my nie mieliśmy siły nosić? **11**. Przecież z powodu łaski Pana Jezusa Chrystusa jesteśmy przekonani, że zostaliśmy zbawieni jak i tamci z powodu sposobu życia. **12**. Więc zamilkło całe ich mnóstwo oraz słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, jak Bóg uczynił przez nich wielkie znaki i cuda pośród pogan. **13**. A zaraz po zakończeniu ich mowy, odpowiedział Jakób, mówiąc: Mężowie bracia, mnie posłuchajcie. **14**. Szymon wytłumaczył, jak najpierw Bóg się zatroszczył, aby wziąć sobie spośród pogan lud dla Jego Imienia. **15**. Z tym też współbrzmią słowa proroków, jak jest napisane: **16**. Po tych, przyprowadzę was z powrotem i odbuduję upadły przybytek Dawida, odbuduję jego do szczętu zburzone oraz znowu go odnowię, **17**. aby ci, co pozostali z ludzi odszukali Pana, a także wszystkie narody wobec których przyzywane jest dla nich Moje Imię, mówi Pan, który te wszystkie rzeczy czyni. **18**. Znane są Bogu wszystkie Jego dzieła od wieczności. **19**. Dlatego ja uważam, aby nie niepokoić tych z pogan, którzy się nawracają do Boga, **20**. ale napisać im, by się trzymali z dala od zmaz wizerunków, prostytucji, uduszonego i krwi. **21**. Bowiem Mojżesz ma od dawnych pokoleń takich, co go głoszą po kraju, gdyż jest czytany w bóżnicach na każdy szabat. **22**. Wtedy apostołom i starszym wraz z całym zborem wydało się słuszne, aby wybrać spośród siebie mężów oraz posłać ich do Antiochii, wraz z Pawłem i Barnabaszem: Judasa zwanego Barsabasem oraz Sylasa, czyli mężów pokazujących drogę wśród braci. **23**. Także napisali przez ich rękę: Apostołowie, starsi i bracia tym, którzy są w Antiochii, Syrii i Cylicji, braciom z pogan witajcie. **24**. Ponieważ usłyszeliśmy, że jacyś, co od nas wyszli, wprowadzają w zamęt wasze dusze i niepokoją was słowami, których nie nakazaliśmy; mówiąc, że musicie się obrzezać oraz przestrzegać Prawa **25**. jednomyślnie nam się wydało, by wybrać i posłać do was dwóch mężów, razem z naszymi umiłowanymi Barnabaszem i Pawłem, **26**. ludźmi, którzy oddali swoje dusze dla Imienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. **27**. Więc wysłaliśmy Judasa oraz Sylasa, by i oni oznajmili to pośród słowa. **28**. Bowiem Duchowi Świętemu oraz nam wydało się słuszne, aby nie kłaść na was żadnego większego ciężaru, oprócz tych koniecznych: **29**. Trzymania się z dala od rzeczy ofiarowanych wizerunkom, krwi, uduszonych zwierząt i od prostytucji. Zachowując siebie z dala od tych rzeczy będziecie działać pomyślnie. Miejcie się dobrze. **30**. Więc rzeczywiście, kiedy zostali odprawieni, zeszli do Antiochii, zebrali wielu braci oraz oddali im ten list. **31**. Zaś oni po odczytaniu, uradowali się z powodu tej zachęty. **32**. A Judas i Sylas będąc też prorokami, wśród licznego słowa pocieszyli i utwierdzili braci. **33**. Zaś gdy spędzili tam pewien okres, z pokojem zostali odprawieni przez braci do apostołów. **34**. Ale Sylas uznał za słuszne tam zostać. **35**. Zaś Paweł i Barnabasz spędzali czas w Antiochii, nauczając oraz głosząc dobrą nowinę Słowa Pana także wśród wielu innych. **36**. A po kilku dniach Paweł powiedział do Barnabasza: Zawróćmy i odwiedźmy naszych braci w każdym mieście, w których głosiliśmy słowo Pana. Dowiemy się także, jak się mają. **37**. Zaś Barnabasz, po rozważeniu, postanowił wziąć razem Jana, zwanego Markiem. **38**. Ale Paweł nie uznawał za słuszne brać tego, który odszedł od nich z Pamfilii i nie poszedł z nimi do pracy. **39**. Zatem powstało takie rozdrażnienie, że zostali oni oddzieleni od siebie. Więc Barnabasz wziął Marka i odpłynął na Cypr. **40**. Zaś Paweł wziął sobie Sylasa i wyszedł, przekazany przez braci łasce Boga. **41**. A przechodząc przez Syrię oraz Cylicję, utwierdzał zgromadzenia wybranych.

Rozdział 16

**1**. Przyszedł także do Debre i do Listry. A oto był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn pewnej godnej zaufania niewiasty Żydówki, a ojca Greka; **2**. który był poświadczany przez braci w Listrze oraz Ikonium. **3**. Tego Paweł zachęcał, by poszedł razem z nim; wziął go, po czym obrzezał z powodu Żydów, co byli w tamtych miejscach, gdyż wszyscy wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem. **4**. A kiedy przechodzili różne miasta, przekazywali im, aby strzec nauki ustanowionej przez apostołów i starszych w Jerozolimie. **5**. Tak więc, społeczności wybranych były wzmacniane wiarą oraz co dzień obfitowały ilością. **6**. Zaś kiedy przeszli Frygię oraz krainę galacką, zostali powstrzymani przez Ducha Świętego od opowiadania słowa w Azji; **7**. a po przejściu naprzeciw Mizji, próbowali pójść do Bitynii, ale Duch Jezusa im nie pozwolił. **8**. Zatem minęli Mizję i zeszli do Troady. **9**. A pośród nocy, Pawłowi zostało ukazane widzenie: Mąż, jakiś Macedończyk, stał, wzywał go i mówił: Przepraw się do Macedonii i biegnij nam na pomoc. **10**. A kiedy zobaczył to widzenie, zaraz pragnęliśmy wyjść do Macedonii, wnioskując, że Pan nas powołuje, by ogłosić im dobrą nowinę. **11**. Zatem wyprowadziliśmy się z Troady i pojechaliśmy prosto do Samotraki, a nazajutrz do Neapolis. **12**. Zaś stamtąd do Filippi, która jest miastem kolonią przedniej części Macedonii; i byliśmy tam pewną ilość dni, spędzając czas w tym mieście. **13**. Lecz w okresie szabatów wychodziliśmy na zewnątrz miasta od strony rzeki, gdzie mieliśmy w zwyczaju być na modlitwie, i siedząc, mówiliśmy zgromadzonym kobietom. **14**. A słuchała nas pewna bojąca się Boga niewiasta, imieniem Lidia, sprzedawczyni purpury z miasta Tiatyry, której Pan otworzył serce, by poświęcić się służbie sprawom omawianym przez Pawła. **15**. Zaś kiedy została ochrzczona, jak również jej dom, poprosiła, mówiąc: Jeśli zbadaliście, że ja jestem wierną Panu, wejdźcie do mojego domu i mieszkajcie; a nawet nas zmusiła. **16**. Ale zdarzyło się, gdy szliśmy na modlitwę, że wyszła nam naprzeciw pewna dziewczyna, mająca ducha pytona, która przepowiadając, przynosiła wielki zarobek swoim panom. **17**. Ta, chodząc za Pawłem i za nami, wołała, mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, co zwiastują wam drogę zbawienia. **18**. A czyniła to przez wiele dni. Ale Paweł stał się rozdrażnionym, więc zawrócił i powiedział duchowi: Rozkazuję ci w Imieniu Jezusa Chrystusa wyjść z niej; i duch wyszedł owej godziny. **19**. Ale gdy jej panowie zobaczyli, że skończyła się nadzieja ich zysku, chwycili Pawła i Sylasa oraz zaciągnęli ich na rynek, przed rządców. **20**. A po przyprowadzeniu ich przed urzędników, powiedzieli: Ci ludzie, będąc Żydami, niepokoją nasze miasto, **21**. oraz zwiastują obyczaje, których nie wolno nam przyjmować, ani robić będąc Rzymianami. **22**. Więc tłum rzucił się przeciwko nim, a urzędnicy rozdarli ich szaty oraz nakazywali ich chłostać. **23**. Lecz także, kiedy zadali im wiele razów, wrzucili ich do więzienia i nakazali strażnikowi, aby ich niezawodnie pilnował **24**. A ten, po otrzymaniu rozkazu, wrzucił ich do wewnętrznej celi więziennej, zaś ich nogi zakuł na kłodzie. **25**. Zaś około północy Paweł i Sylas, modląc się śpiewali Bogu, więc więźniowie im się przysłuchiwali. **26**. Ale nagle powstało wielkie trzęsienie ziemi, tak, że zostały poruszone fundamenty więzienia, a zarazem otwarte każde drzwi; zostały też zwolnione pęta wszystkich więźniów. **27**. Zaś zbudzony strażnik, kiedy powstał i ujrzał otwarte drzwi więzienia, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. **28**. Ale Paweł zawołał wielkim głosem, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego, bo wszyscy tutaj jesteśmy. **29**. Zatem zażądał światła, wtargnął, pojawił się drżący oraz przypadł do nóg Pawła i Sylasa. **30**. Po czym ich wyprowadził na zewnątrz i powiedział: Panowie, co ja mam czynić, abym został zbawiony? **31**. Zatem mu powiedzieli: Uwierz względem Pana Jezusa Chrystusa, a zostaniesz zbawiony ty i twój dom. **32**. Powiedzieli mu także słowo Pana, jak również wszystkim w jego domu. **33**. Więc wziął ich do siebie owej godziny nocy, obmył z powodu ran i zaraz dał się ochrzcić; on i wszyscy jego domownicy. **34**. Lecz także zaprowadził ich do siedziby, podał im jedzenie i uwierzywszy Bogu, rozweselił się z całym domem. **35**. A gdy pojawił się dzień, urzędnicy wysłali woźnych, mówiąc: Odprawcie tych ludzi. **36**. Zaś strażnik oznajmił te słowa wobec Pawła: Urzędnicy wysłali, abyście zostali odprawieni; zatem teraz wyjdźcie oraz idźcie w pokoju. **37**. Ale Paweł im powiedział: Publicznie nas obili oraz wrzucili do więzienia ludzi nie zasądzonych, którzy są Rzymianami; a teraz skrycie nas wyrzucają? Nic z tego; niech przyjdą i niech sami nas wyprowadzą. **38**. A woźni przekazali te słowa urzędnikom. Zatem się wystraszyli, gdy usłyszeli, że są Rzymianami. **39**. Więc przyszli, wezwali ich, wyprowadzili i prosili, aby wyszli z miasta. **40**. Zaś kiedy wyszli z więzienia, weszli do Lidii; a ujrzawszy braci, zachęcili ich i odeszli.

Rozdział 17

**1**. A po przejściu Amfipolis i Apolonii, przyszli do Tesaloniki, gdzie była bóżnica Żydów. **2**. Zaś Paweł wszedł do nich według zwyczaju i przez trzy szabaty wyłożył im z Pism, **3**. wyjaśniając i przedstawiając, że Chrystus miał cierpieć, powstać z martwych, i że ten Jezus, którego on zwiastuje, jest Chrystusem. **4**. Więc niektórzy z nich zostali przekonani oraz przyłączeni do Pawła i Sylasa; lecz także duże mnóstwo bogobojnych Greków, jak i niemało prostych niewiast. **5**. Ale niewierzący Żydzi pozazdrościli im, zabrali ze sobą jakichś rynkowych próżniaków mężów niegodziwych, oraz wszczęli rozruchy, niepokojąc miasto. Nadto ich szukali, stojąc obok domu Jazona, aby ich przyprowadzić do ludu. **6**. Ale kiedy ich nie znaleźli, wlekli Jazona oraz niektórych braci do urzędników miejskich, wołając: Ci, co burzą zamieszkałą ziemię i tutaj są obecni, **7**. a podjął ich Jazon. Zatem oni wszyscy działają wbrew dekretom cesarza, powiadając, że jest inny król Jezus. **8**. To zaś wstrząsnęło tłumem oraz słuchającymi tego urzędnikami miejskimi. **9**. Ale wzięli wystarczająco od Jazona i innych, oraz ich puścili. **10**. Lecz bracia zaraz, wśród nocy, wysłali Pawła i Sylasa do Berei. Zatem oni powstali i odjechali do bóżnicy Żydów. **11**. Ci byli szlachetniejsi od tych w Tesalonikach, ponieważ z całą ochotą przyjęli słowo, co dzień badając Pisma, czy to się tak ma. **12**. Dlatego wielu z nich uwierzyło, także z porządnych greckich niewiast oraz niemało mężczyzn. **13**. A kiedy Żydzi z Tesalonik się dowiedzieli, że przez Pawła zostało zwiastowane słowo Boga i w Berei, przyszli też tam, podburzając tłumy. **14**. Ale wtedy bracia zaraz wysłali Pawła, aby szedł prawie do morza; lecz Sylas i Tymoteusz tam zostali. **15**. Zaś ci, co przewozili Pawła, zawieźli go aż do Aten i odeszli, wziąwszy polecenie odnośnie Sylasa i Tymoteusza, by jak najszybciej do niego przyszli. **16**. A kiedy Paweł czekał na nich w Atenach, został w nim pobudzony jego duch, gdy widział, że miasto było pełne bałwanów. **17**. Więc w bóżnicy wykładał Żydom, ludziom co byli bogobojnymi, oraz w ciągu każdego dnia na rynku, w obecności przypadkowo znajdujących się blisko osób. **18**. Spotkali się też z nim niektórzy z epikurejczyków oraz stoickich filozofów; ale niektórzy mówili: Co ten plotkarz znowu chce mówić? Zaś inni: Wydaje się być głosicielem obcych bóstw bo głosił dobrą nowinę o Jezusie i o wskrzeszeniu. **19**. Lecz także go chwycili oraz poprowadzili na wzgórze Aresa, mówiąc: Czy możemy poznać jaka jest ta, głoszona przez ciebie, nowa nauka? **20**. Bo jakieś obce rzeczy wprowadzasz do naszych uszu; zatem chcemy wiedzieć, czym one mają być. **21**. (A wszyscy Ateńczycy oraz cudzoziemscy goście na nic innego nie mieli czasu, tylko na mówienie lub słuchanie czegoś nowszego). **22**. Zaś Paweł został postawiony na środku Areopagu i powiedział: Mężowie ateńscy! W każdym rodzaju widzę was jako ludzi bardzo religijnych. **23**. Bowiem kiedy dotarłem i zobaczyłem wasze podmioty czci, znalazłem także ołtarz, na którym zostało napisane: Nieznanemu bogu. Zatem ja wam zwiastuję Tego, którego nie znając czcicie. **24**. Bóg, który uczynił świat oraz wszystko na nim; Ten, co jest Panem Nieba i ziemi, nie mieszka w ręcznie zrobionych świątyniach, **25**. ani nie został sługą rąk ludzkich, jako Ten, co czegoś dodatkowo potrzebuje, gdyż sam daje wszystkim istnienie, tchnienie i wszystko. **26**. Z jednej krwi uczynił też wszystek lud człowieczy, mieszkający na całym obliczu ziemi; wcześniej ustaliwszy wyznaczone czasy oraz granice ich zamieszkania. **27**. Aby szukali Pana, by Go właśnie szukali po omacku i znaleźli. Zatem Pana, który jest niedaleko od każdego jednego z nas. **28**. Bowiem w Nim żyjemy, zostaliśmy wprawieni w ruch i jesteśmy. Jak i u was niektórzy z poetów powiedzieli: Gdyż jesteśmy Jego plemieniem. **29**. Zatem będąc plemieniem Boga, nie powinniśmy uważać, że to Boskie podobne jest do złota, srebra lub kamienia, że jest rękodziełem rytu oraz umysłu człowieka. **30**. Rzeczywiście, Bóg nie zwracając uwagi na czasy niewiedzy, teraz przekazuje wszystkim ludziom, by wszędzie okazywać skruchę. **31**. Ponieważ ustanowił dzień, i w jego czasie, w sprawiedliwości, ma sądzić zamieszkałą ziemię przez męża, którego wyznaczył, dając wszystkim dowód przez podniesienie go z martwych. **32**. A kiedy usłyszeli o podniesieniu martwych, z jednej strony się naśmiewali, lecz powiedzieli: Znowu cię posłuchamy odnośnie tej sprawy. **33**. Tak Paweł wyszedł z ich środka. **34**. Ale niektórzy mężowie, przystali z nim oraz uwierzyli; wśród nich Dionizos Areopagita, niewiasta imieniem Damaris i inni z nimi.

Rozdział 18

**1**. Zaś po tych wydarzeniach, Paweł odszedł z Aten i przyszedł do Koryntu. **2**. Znalazł też pewnego Żyda imieniem Akwilan, rodem z Pontu, który niedawno przybył z Italii wraz ze swą żoną Pryscyllą dlatego, bo Klaudiusz rozporządził, żeby wszyscy Żydzi odjechali z Rzymu. Zatem do nich poszedł. **3**. A ponieważ uprawiał to samo rzemiosło gdyż ich rzemiosłem było sporządzanie namiotów mieszkał u nich oraz pracował. **4**. Zaś podczas każdego szabatu rozmawiał w bóżnicy, zjednując Żydów i Greków. **5**. A gdy Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, Paweł przynaglał Ducha, zaklinając się Żydom, że Jezus jest Chrystusem **6**. Zaś kiedy oni się sprzeciwiali oraz rzucali oszczerstwa, otrząsnął szaty oraz do nich powiedział: Krew wasza na waszej głowie; ja jestem czysty; teraz pójdę do pogan. **7**. I stamtąd wyszedł, oraz wszedł do domu pewnego człowieka oddającego cześć Bogu, imieniem Justus, którego dom graniczył z bóżnicą. **8**. Zaś Kryspus, przełożony bóżnicy, uwierzył Panu z całym swoim domem, i słuchając, uwierzyło wielu Koryntian oraz zostawali ochrzczeni. **9**. A Pan, poprzez widzenie, powiedział w nocy Pawłowi: Nie bój się, ale mów i nie staraj się milczeć; **10**. gdyż liczny jest Mój lud w tym mieście. Bowiem Ja jestem z tobą i nikt cię nie napadnie, aby cię skrzywdzić. **11**. Zatem przebywał tam rok i sześć miesięcy, nauczając wśród nich słowa Boga. **12**. Ale kiedy Gallio był prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie powstali przeciwko Pawłowi oraz przyprowadzili go do trybunału, mówiąc: **13**. Ten namawia ludzi, by czcić Boga przeciwko Prawu. **14**. Zaś gdy Paweł zamierzał otworzyć usta, Gallio powiedział do Żydów: O, Żydzi! Jeśli byłby tu jakiś niesprawiedliwy czyn lub niegodziwy występek, to zniósłbym was cierpliwie według zasady. **15**. Zaś skoro są to kwestie sporne względem słowa, imion i według waszego prawa, sami zrozumcie, że ja nie chcę być im sędzią. **16**. I odpędził ich z trybunału. **17**. A wszyscy Grecy chwycili mocno Sostenesa, przełożonego bóżnicy, oraz bili go przed trybuną, lecz Galiona to nic nie przejmowało. **18**. Zaś Paweł pozostał jeszcze dość dużo dni, po czym pożegnał się z braćmi oraz odpływał do Syrii, a razem z nim Pryscylla i Akwilas. Lecz ponieważ miał prośbę, ostrzygł sobie głowę w Kenchrach. **19**. A kiedy przyszli do Efezu, tam ich pozostawił, a sam wszedł do bóżnicy oraz wyłożył Żydom sprawę. **20**. Zaś oni prosili, by pozostał na dłuższy czas ale się nie zgodził; **21**. lecz pożegnał się z nimi i powiedział: Nadchodzące święto muszę niewątpliwie obchodzić w Jerozolimie; niemniej znowu do was wrócę, jeśli Bóg sobie tego zażyczy. Więc został wyprowadzony do Efezu. **22**. A kiedy zszedł do Cezarei, wstąpił, pozdrowił zbór oraz zszedł do Antiochii. **23**. I pozostał tam jakiś czas, po czym wyszedł; a przechodząc po kolei galacką krainę i Frygię utwierdzał wszystkich uczniów. **24**. Zaś do Efezu przyszedł pewien Żyd, imieniem Apollos, mąż wymowny, rodem Aleksandryjczyk, który był mocnym w Pismach. **25**. Ten informował o drodze Pana oraz pałając duchem, mówił i skrupulatnie nauczał odnośnie Pana, wiedząc tylko o chrzcie Jana. **26**. On zaczął otwarcie mówić w bóżnicy. Zaś Pryscylla oraz Akwilas, kiedy go usłyszeli, zabrali go ze sobą i dokładniej mu wyłożyli naukę Boga. **27**. A ponieważ chciał on pójść do Achai, bracia go zachęcili oraz napisali uczniom, by go przyjąć. Zaś po przybyciu, zgromadził on wielu tych, którzy uwierzyli z łaski. **28**. Gdyż energicznie przekonywał Żydów, publicznie dowodząc wśród Pism, że Jezus jest Chrystusem.

Rozdział 19

**1**. A gdy Apollos był w Koryncie, zdarzyło się, że Paweł przeszedł wyżej położone tereny, zszedł do Efezu, znalazł pewnych uczniów, **2**. oraz do nich powiedział: Czy po uwierzeniu otrzymaliście Ducha Świętego? A oni mu powiedzieli: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty. **3**. Lecz także do nich powiedział: Względem czego, zatem, zostaliście ochrzczeni? A oni powiedzieli: Względem chrztu Jana. **4**. Zaś Paweł powiedział: Jan chrzcił chrztem skruchy mówiąc ludowi, aby uwierzyli względem tego, który po nim przychodzi to jest w Jezusa Chrystusa. **5**. A kiedy to usłyszeli, dali się ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. **6**. I gdy Paweł położył na nich ręce, przybył dla nich Duch Święty, zatem mówili językami oraz prorokowali. **7**. A wszystkich mężczyzn było dwunastu. **8**. Wszedł także do bóżnicy oraz otwarcie mówił przez trzy miesiące, wykładając i przekonując odnośnie Królestwa Boga. **9**. Ale kiedy niektórzy zostali twardymi i byli nieposłusznymi, wobec wielu złorzecząc tej drodze, odszedł od nich oraz odłączył uczniów, co dzień ucząc w szkole pewnego Tyrannosa. **10**. A działo się to przez dwa lata; tak, że wszyscy, co zamieszkiwali Azję Żydzi i Grecy usłyszeli słowo Pana Jezusa. **11**. Lecz też przez ręce Pawła Bóg czynił niespotykane przejawy mocy; **12**. tak, że również na chorujących były nakładane chustki lub przepaski z jego skóry i były usuwane od nich choroby, ale i wychodziły z nich złe duchy. **13**. A niektórzy, co chodzili wokół żydowskich zaklinaczy duchów, próbowali wzywać Imię Pana Jezusa nad tymi, którzy mieli złe duchy, mówiąc: Zaklinam was Jezusem, którego głosi Paweł. **14**. Było też siedmiu synów pewnego Żyda, przedniego kapłana Skewasa, którzy to czynili. **15**. Zaś zły duch, odpowiadając, rzekł: Wiem o Jezusie i znam Pawła, ale kim wy jesteście? **16**. Zatem ten człowiek, w którym był zły duch, zastosował w stosunku do nich siłę, rzucił się na nich i ich zwyciężył; tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. **17**. A stało się to wiadome wszystkim Żydom i Grekom zamieszkującym Efez, więc przypadł strach na nich wszystkich oraz rosło w sławę Imię Pana Jezusa. **18**. Lecz także przychodziło wielu wierzących, wysławiając Pana i oznajmiając ich działalność. **19**. Zaś liczni ludzie zajęci bezużytecznymi sprawami, znieśli księgi i je palili przed wszystkimi. Zliczyli też ich cenę oraz dowiedzieli się, że warte są pięćdziesiąt tysięcy sztuk srebra. **20**. Tak wzrastało na sile oraz miało moc słowo Pana. **21**. A gdy zostało to wypełnione, Paweł postanowił w Duchu, aby pójść do Jerozolimy, przechodząc Macedonię i Achaję; i powiedział: Po moim pojawieniu się tam, trzeba mi także Rzym zobaczyć. **22**. I wysłał do Macedonii dwóch, którzy mu służyli Tymoteusza i Erasta, a sam zatrzymał swój czas dla Azji. **23**. A około tego okresu powstał niemały zamęt co do nauki. **24**. Bowiem pewien mincarz, imieniem Demetriusz, robiąc srebrne świątynie Artemidy dostarczał niemały zarobek rzemieślnikom. **25**. Zatem zebrał ich razem, a także podobnych pracowników i powiedział: Mężowie! Wiecie, że z tego zarobku jest nasz dobrobyt. **26**. A widzicie i słyszycie, że ten Paweł przekonał oraz nakłonił liczny tłum nie tylko z Efezu, ale prawie z całej Azji mówiąc, że nie ci, co powstają przez ręce są bogami. **27**. Ale nie tylko ta sprawa jest naszym zagrożeniem, aż do pozbawienia wartości; lecz również za nic ma być uważana świątynia wielkiej bogini Artemidy, i ma zostać odarta ze swej wielkości ta, którą czci cała Azja oraz zamieszkała ziemia. **28**. A kiedy to usłyszeli, byli pełni gniewu i krzyczeli, mówiąc: Wielka jest Artemida Efezjan. **29**. Zatem miasto było pełne zamętu. Jednomyślnie pędzili też do teatru, porwawszy Macedończyków Gajusa i Artstarcha, towarzyszy podróży Pawła. **30**. Zaś gdy Paweł chciał wyjść do mieszkańców, uczniowie mu nie pozwalali. **31**. A i niektórzy z azjarchów, będąc mu przyjaciółmi, posłali do niego oraz go prosili, aby sam nie wychodził do teatru. **32**. I doprawdy, jedni coś drugim krzyczeli, gdyż społeczność została doprowadzona do zamieszania oraz większość nie wiedziała z jakiego powodu się zeszli. **33**. Ale z tłumu wywlekli Aleksandra, ponieważ wypchnęli go Żydzi. A Aleksander skinął ręką, gdyż chciał przemówić do ludu w swej obronie. **34**. Ale kiedy poznali, że jest Żydem, mniej więcej przez dwie godziny pojawił się jeden głos od wszystkich, a wołali: Wielką jest Artemida Efezjan. **35**. Zaś sekretarz powstrzymał tłum oraz mówi: Mężowie Efezjanie, jakże to! Czy jest ktoś z ludzi, co nie wie, że miasto Efezjan zostało opiekunem świątyni wielkiej bogini Artemidy i wizerunku, który spadł z nieba? **36**. Zatem słuszne jest w świetle tych istniejących oraz niezaprzeczalnych faktów abyście byli powściągniętymi i niczego porywczo nie działali. **37**. Bowiem przyprowadziliście tych mężów ani nie świętokradców, ani nie bluźnierców naszej bogini. **38**. Jeśli zatem Demetriusz oraz ci, razem z nim rzemieślnicy, mają przeciwko komuś sprawę, niech zostaną pozwani przed sądy rynkowe. Są także prokonsulowie oskarżajcie więc jedni drugich. **39**. Ale jeśli czegoś ponadto szukacie zostanie to wyjaśnione w zgromadzeniu, które trzyma się prawa. **40**. Ponieważ się narażamy, że zostaniemy oskarżonymi w sprawie dzisiejszych rozruchów. Gdyż nie ma żadnej przyczyny, wobec której będziemy mogli zdać sprawę odnośnie tego skupiska. To powiedział oraz rozwiązał zgromadzenie.

Rozdział 20

**1**. Zaś kiedy zamęt się uciszył, Paweł wezwał uczniów, pożegnał się oraz wyszedł, by iść do Macedonii. **2**. A gdy przeszedł tamte tereny i zachęcił ich licznym słowem przybył do Grecji. **3**. Ale działał trzy miesiące, ponieważ na skutek Żydów powstała przeciwko niemu zmowa. Więc zamierzał wypłynąć do Syrii. Nadto pojawił się zamiar, by powrócić wzdłuż Macedonii. **4**. Zaś do Azji towarzyszył mu Berianin Sopater, a z Tesalończyków: Artstarchus, Sekundus, Gajusz Debrejczyk i Tymoteusz; **5**. oraz Azjaci: Tychikus i Trofimus. Lecz oni poszli najpierw i oczekiwali nas w Troadzie. **6**. Zaś my, po Dniach Przaśników, odpłynęliśmy z Filipii, i w ciągu pięciu dni przybiliśmy do nich, do Troady, gdzie mieszkaliśmy siedem dni. **7**. A w pierwszym dniu tygodnia, kiedy uczniowie się zebrali, aby połamać chleb, Paweł im wykładał, zamierzając wyruszyć nazajutrz. Ale przeciągnął mowę aż do północy. **8**. Lecz w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani, było wiele lamp. **9**. Zaś pewien młodzieniec, który siedział w oknie imieniem Eutychus, kiedy Paweł przez dłużej wykładał, zmorzony głębokim snem, z trzeciego piętra spadł na dół i został dźwignięty martwy. **10**. Ale Paweł zszedł, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bądźcie niespokojni, bo jest w nim jego dusza. **11**. Zaś kiedy wszedł połamał chleb i zjadł, oraz przez dość duży czas przemawiał aż do brzasku. Tak wyruszył. **12**. A chłopca przyprowadzili żywego, więc zostali niezmiernie pobudzeni. **13**. Zaś my przyszliśmy wcześnie na statek oraz wypłynęliśmy do Assos, zamierzając zabrać stamtąd Pawła. Bo tak to sobie zorganizował, a sam zamierzał iść pieszo. **14**. A po spotkaniu z nami w Assos, wzięliśmy go i wyruszyliśmy do Mityleny. **15**. Zaś gdy stamtąd odpłynęliśmy, następnego dnia dotarliśmy naprzeciwko Chios, zaś kolejnego przypłynęliśmy na Samos, i zamieszkaliśmy w Trogillum; a nazajutrz przybyliśmy do Miletu. **16**. Gdyż Paweł rozstrzygnął, by minąć Efez, ponieważ się spieszył. Aby mu się nie zdarzyło przeciągnąć czasu w Azji i by o ile to było możliwe pojawić się w dniu Pięćdziesiątnicy dla Jerozolimy. **17**. Zaś z Miletu posłał do Efezu i przywołał do siebie starszych zgromadzenia wybranych. **18**. A kiedy do niego przybyli, powiedział im: Wy wiecie od pierwszego dnia, od którego przybyłem do Azji, jak cały czas byłem z wami, **19**. służąc Panu z całą pokorą. Nieraz także pośród łez i doświadczeń, zdarzających mi się między zmowami Żydów. **20**. Ucząc publicznie i po domach, nie unikałem niczego ze spraw, które są pożytecznymi, bym ich wam nie oznajmił; **21**. zaświadczając Żydom i Grekom względem skruchy przed Bogiem oraz wiary co do naszego Pana, Jezusa Chrystusa. **22**. Więc oto teraz, będąc związany Duchem jadę do Jerozolimy, nie znając tych rzeczy, które w niej mają mi się przydarzyć. **23**. Z wyjątkiem tego, że Duch Święty zaświadcza mi po mieście, mówiąc, że czekają mnie pęta i uciski. **24**. Ale nie stworzyłem sobie żadnej zasady oraz nie jest mi cenne moje życie, byle z radością wypełnić mój bieg i służbę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, zaświadczając Dobrej Nowinie łaski Boga. **25**. Oto teraz ja wiem, że wy wszyscy, między których dotarłem, ogłaszając Królestwo Boga, już więcej mojego oblicza nie zobaczycie. **26**. Dlatego wam świadczę w dniu dzisiejszym, że jestem czysty od krwi wszystkich. **27**. Gdyż nie chroniłem siebie, aby wam nie oznajmić całego planu Boga. **28**. Zajmijcie się sami sobą i całą trzodą, w której Duch Święty ustanowił was doglądającymi, aby paść zgromadzenie wybranych Boga, które nabył dla siebie poprzez szczególną krew. **29**. Bo ja to wiem, że po moim odejściu wejdą do was gwałtowne wilki, nie oszczędzając trzody. **30**. Także z powodu was samych powstaną mężowie, którzy będą mówili wykrzywione nauki, by pociągnąć za sobą uczniów. **31**. Dlatego czuwajcie, przypominając sobie, że przez trzy lata, dniem i nocą, nie przestałem ze łzami ostrzegać każdego jednego. **32**. A teraz, bracia, powierzam was Bogu oraz słowu Jego łaski, mogącemu zbudować oraz dać wam dziedzictwo między wszystkimi, którzy zostali uświęceni. **33**. Nikogo srebra, złota, czy też odzieży nie pożądałem. **34**. Sami wiecie, że te ręce pełniły służbę mym potrzebom oraz tych, którzy byli ze mną. **35**. Wszystkim wam przekazałem, że pracując, trzeba pomagać tym, co są w potrzebie, lecz także pamiętać o słowach Pana Jezusa, że on powiedział: Błogosławione jest raczej dawać niż brać. **36**. To powiedział oraz uklęknął na swe kolana i razem z nimi wszystkimi się pomodlił. **37**. Ale powstał wielki płacz wszystkich braci. I przypadli do szyi Pawła oraz go całowali; **38**. najbardziej smucąc się z powodu słowa, które powiedział, że już więcej nie będą oglądali jego oblicza. Po czym odprowadzili go do okrętu.

Rozdział 21

**1**. A gdy zdarzyło się nam wypłynąć, zostaliśmy od nich oddzieleni i jadąc prosto, przybyliśmy na Kos, a następnie na Rodos, i stamtąd do Patary. **2**. Potem znaleźliśmy okręt przeprawiający się do Fenicji, wsiedliśmy na niego oraz wypłynęliśmy. **3**. A kiedy pojawiliśmy się blisko Cypru, zostawiliśmy go z lewej strony, płynąc do Syrii i przybiliśmy do Tyru, bo tam okręt wyładowywał ładunek. **4**. Więc znaleźliśmy uczniów, którzy przez Ducha mówili Pawłowi, by nie wchodził do Jerozolimy oraz zamieszkaliśmy tam siedem dni. **5**. Ale kiedy się dokonało, że wypełniliśmy te dni, wyszliśmy oraz poszliśmy, a wszyscy odprowadzali nas aż poza miasto, razem z kobietami i dziećmi. Zaś na plaży zgięliśmy kolana i się pomodliliśmy. **6**. Pożegnaliśmy też jedni drugich oraz weszliśmy na okręt, a tamci wrócili do swoich. **7**. Zaś my, po przebyciu żeglugi z Tyru, przybyliśmy do Ptolemaidy, i po pozdrowieniu braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień. **8**. A nazajutrz, gdy wyszliśmy za Pawłem, przyszliśmy do Cezarei i weszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był z siedmiu; więc zostaliśmy u niego. **9**. Miał on cztery córki, prorokujące panny. **10**. A kiedy pozostaliśmy więcej dni, z Judei zszedł pewien prorok, imieniem Agabus. **11**. Więc przyszedł do nas, wziął pas Pawła, związał swoje ręce i nogi, oraz powiedział: Te słowa mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak zwiążą Żydzi w Jerozolimie i wydadzą go w ręce poganom. **12**. A gdy to usłyszeliśmy, prosiliśmy my, lecz także i miejscowi, by on nie wchodził do Jerozolimy. **13**. Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i łamiąc moje serce? Bowiem ja nie tylko zostanę związany, ale w Jerozolimie mam też chętnie umrzeć dla Imienia Pana Jezusa. **14**. A kiedy nie dał się on przekonać, uspokoiliśmy się, mówiąc: Niech się dzieje wola Pana. **15**. Zaś po tych dniach, spakowaliśmy się i poszliśmy do Jerozolimy. **16**. A razem z nami przyszli uczniowie z Cezarei, prowadząc pewnego Cypryjczyka, starego ucznia Mnazona, u którego mieliśmy zostać ugoszczeni. **17**. A gdy się pojawiliśmy w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. **18**. Zaś nazajutrz, Paweł wstąpił z nami do Jakóba, lecz także przybyli wszyscy starsi. **19**. Zatem ich pozdrowił oraz w jednym czasie opowiedział wszystko, co Bóg uczynił przez jego służbę wśród pogan. **20**. Kiedy to usłyszeli, oddali chwałę Panu, lecz także mu powiedzieli: Widzisz bracie, jak jest wielka, jak niezliczona ilość tych, co uwierzyli wśród Żydów ale wszyscy są zwolennikami Prawa. **21**. Zaś o tobie zostali poinformowani, że u pogan nauczasz wszystkich Żydów odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, by nie obrzezywali dzieci oraz nie żyli według obyczajów. **22**. Zatem, co jest? Zapewne zejdzie się lud, kiedy usłyszą, że przyszedłeś. **23**. Uczyń to, co ci mówimy: Są wśród nas czterej mężowie, co mają względem siebie ślub. **24**. Tych przyjmij, oczyść się razem z nimi; ponieś koszty, aby ogolić sobie głowę a wszyscy się przekonają, że to, w czym zostali o tobie pouczeni jest niczym; ale, że przestrzegając Prawa, sam się posuwasz w szeregu. **25**. Zaś co do wierzących pogan myśmy rozstrzygnęli i ich zawiadomili, by żadnego takiego nakazu nie przestrzegali, tylko wystrzegali się ofiar dla wizerunków, krwi, uduszonego i nierządu. **26**. Wtedy Paweł przyjął tych mężów, a następnego dnia został oczyszczony i razem z nimi wszedł do Świątyni, oznajmiając wypełnienie dni oczyszczenia, aż do czasu, gdy za każdego z nich zostanie złożona ofiara. **27**. Zaś kiedy miało się wypełnić siedem dni, Żydzi z Azji zobaczyli go w Świątyni, wzburzyli cały tłum oraz narzucili na niego ręce, **28**. wołając: Mężowie Israelici, przychodźcie z pomocą! To jest człowiek, który wszystkich wszędzie naucza przeciw ludowi, Prawu oraz temu miejscu. Ale też Greków wprowadził do Świątyni oraz splugawił to święte miejsce. **29**. Gdyż wcześniej się zdarzyło, że w mieście widzieli z nim Trofima Efezjańczyka, o którym uważali, że Paweł go wprowadził do Świątyni. **30**. Lecz także zostało poruszone całe miasto i zrobiło się zbiegowisko ludu. Chwycili Pawła, wyciągnęli go na zewnątrz Świątyni oraz zaraz zamknięto drzwi. **31**. A kiedy żądali by go zabić, poszła wiadomość do tysiącznika kohorty, że została wzburzona cała Jerozolima. **32**. Ten natychmiast przyjął żołnierzy i setników i do nich zszedł; a oni jak zobaczyli tysiącznika oraz żołnierzy, przestali bić Pawła. **33**. Wtedy tysiącznik się zbliżył, chwycił go i kazał go związać dwoma łańcuchami. Pytał się także kim jest oraz co mu się zdarzyło zrobić? **34**. Ale różni różnie coś wykrzykiwali w tłumie; zaś on, z powodu zamętu, nie mógł się dowiedzieć czegoś pewnego. Więc rozkazał, aby go prowadzić do kwatery. **35**. A kiedy był przed schodami, z powodu przemocy tłumu przydarzyło się, że był on niesiony przez żołnierzy. **36**. Bowiem towarzyszyła im rzesza ludu, wołając: Zgładź go. **37**. Zaś Paweł, kiedy miał zostać wprowadzony do kwatery, mówi tysiącznikowi: Czy wolno mi coś powiedzieć do ciebie? A ten rzekł: Rozumiesz grecki? **38**. Zatem ty nie jesteś Egipcjaninem, który przed tymi dniami wzburzył i wyprowadził na pustkowie cztery tysiące mężów rozbójników? **39**. Zaś Paweł powiedział: Ja jestem człowiek żydowski, Tarsyjczyk z Cylicji, obywatel miasta nie bez znaczenia; ale proszę cię, pozwól mi coś powiedzieć do ludu. **40**. A kiedy on pozwolił, Paweł stanął na schodach i skinął ręką ludowi. Zaś gdy nastało wielkie milczenie, przemówił hebrajskim językiem, powiadając:

Rozdział 22

**1**. Mężowie, bracia i ojcowie! Posłuchajcie teraz mojej obrony względem was. **2**. A kiedy usłyszeli, że przemawia do nich hebrajskim językiem, bardziej okazali spokój. Więc powiedział: **3**. Ja jestem mężem żydowskim, który się urodził w Tarsie Cylicji, zaś wychował w tym mieście, u nóg Gamaliela. Zatem wykształconym w zgodzie z dokładnością ojczystego Prawa oraz będącym gorliwym wielbicielem Boga, jak wy wszyscy dzisiaj jesteście. **4**. Nadto tym, co prześladował tę naukę aż do śmierci, wiążąc oraz wydając do więzień mężczyzn i kobiety, **5**. na co jest mi świadkiem arcykapłan oraz cała starszyzna. Od nich wziąłem listy do braci i wyruszyłem do Damaszku, by tych, co tam będą związać i przyprowadzić do Jerozolimy, aby zostali ukarani. **6**. Zaś kiedy wyruszyłem i koło południa zbliżałem się do Damaszku, zdarzyło mi się, że nagle, z nieba, wokół, ogarnęło mnie blaskiem wielkie światło. **7**. Także upadłem na ziemię i usłyszałem mówiący mi głos: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? **8**. A ja odpowiedziałem: Kim jesteś, Panie? Zatem do mnie powiedział: Ja jestem Jezusem Nazarejczykiem, którego ty prześladujesz. **9**. Zaś ci, co ze mną byli, widzieli światło i byli przestraszeni ale głosu, który mi mówił nie słyszeli. **10**. Więc powiedziałem: Co mam czynić, Panie? Zaś Pan do mnie rzekł: Wstań i idź do Damaszku, a tam ci zostanie powiedziane o wszystkim, co ci ustanowiono by uczynić. **11**. A ponieważ od blasku tego światła nic nie widziałem, byłem prowadzony za rękę przez tych, co mi towarzyszyli w podróży, i tak przyszedłem do Damaszku. **12**. A niejaki Ananiasz, pobożny mąż według Prawa, który ma świadectwo od wszystkich mieszkających tam Żydów, **13**. przyszedł do mnie, stanął obok i mi powiedział: Saulu, bracie, przejrzyj. Zatem ja patrzałem na niego od tej godziny. **14**. Ale powiedział: Bóg naszych przodków wybrał ciebie, byś poznał Jego wolę, zobaczył Sprawiedliwego oraz usłyszał głos z Jego ust. **15**. Gdyż względem wszystkich ludzi będziesz Mu świadkiem tych rzeczy, co zobaczyłeś i usłyszałeś. **16**. Zatem dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, ochrzcij się i wzywając Imienia Pana, zmyj z siebie twoje grzechy. **17**. A gdy wróciłem do Jerozolimy oraz modliłem się w Świątyni, zdarzyło mi się, że byłem w ekstazie. **18**. I zobaczyłem Go, jak mi mówi: Gorliwie się staraj; wyjdź też pospiesznie z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twojego świadectwa o mnie. **19**. A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że ja byłem tym, co wierzących w Ciebie wtrącał do więzienia oraz bił po bóżnicach. **20**. Także kiedy została wylana krew Szczepana, Twojego świadka, i ja stałem obok, wyrażałem zgodę by go zabić oraz pilnowałem szat tych, którzy go zabijali. **21**. I do mnie powiedział: Idź, gdyż ja cię wyślę daleko, do pogan. **22**. Więc słuchali go aż do tego słowa, po czym podnieśli swój głos, mówiąc: Usuń takiego z ziemi, bo nie jest słuszne, że on żyje. **23**. Lecz kiedy oni wołali, rzucali szaty oraz ciskali pyłem na powietrze, **24**. tysiącznik nakazał wprowadzić go do obozu. Powiedział też, aby go batogami badać na torturach, oraz poznać, z jakiego powodu mu tak wykrzykują. **25**. Zaś kiedy go przywiązali rzemieniami, Paweł powiedział do stojącego setnika: Czy wolno wam batożyć człowieka Rzymianina i to nawet niesądzonego? **26**. A setnik gdy to usłyszał, podszedł i oznajmił tysiącznikowi, mówiąc: Uważaj, co zamierzasz czynić, gdyż ten człowiek jest Rzymianinem. **27**. Zaś tysiącznik podszedł i mu powiedział: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? Więc rzekł: Tak. **28**. A tysiącznik odpowiedział: Ja to prawo obywatelskie nabyłem za wielką sumę. Zaś Paweł powiedział: A ja zostałem tak urodzony. **29**. Więc zaraz odstąpili od niego ci, co zamierzali go przesłuchiwać; a tysiącznik zaczął się bać bo poznał, że jest Rzymianinem i że zdarzyło się go związać. **30**. Zaś nazajutrz, chcąc niezawodnie poznać o co został oskarżony przez Żydów, uwolnił go z pęt oraz kazał się zejść arcykapłanom i całemu ich Sanhedrynowi. Sprowadził także Pawła oraz postawił go przed nimi.

Rozdział 23

**1**. Zaś Paweł przypatrzył się Sanhedrynowi i powiedział: Mężowie, bracia! Ja, pośród obywateli, żyłem dla Boga całym dobrym sumieniem aż do tego dnia. **2**. Zaś arcykapłan Ananiasz nakazał tym, co przy nim stali, uderzyć go w pysk. **3**. Wtedy Paweł powiedział do niego: Bóg cię zamierza uderzyć, ściano pobielona. Ty siedzisz, sądząc mnie według Prawa, a wbrew Prawu nakazujesz, bym ja był bity? **4**. Ale stojący obok powiedzieli: Wymyślasz arcykapłanowi Boga? **5**. Więc Paweł powiedział: Nie wiedziałem, bracia, że jest arcykapłanem; bowiem napisano: O przełożonym twojego ludu nie powiesz źle. **6**. Lecz Paweł poznał, że jedna część jest z saduceuszy, a druga z faryzeuszy, więc krzyczał w Sanhedrynie: Mężowie, bracia! Ja jestem faryzeuszem, synem faryzeuszów; ja jestem sądzony za nadzieję oraz wskrzeszenie martwych. **7**. Zaś kiedy on to powiedział, powstała kłótnia faryzeuszy z saduceuszami, zatem rzesza została rozłamana. **8**. Bowiem saduceusze mówią, że nie istnieje wskrzeszenie, ani anioł, ani Duch; zaś faryzeusze uznają jedno i drugie. **9**. Więc powstał wielki wrzask; lecz także część uczonych w Piśmie faryzeuszów wstała i upierała się, mówiąc: Nie znajdujemy niczego złego w tym człowieku; a jeśli Duch mu powiedział, albo anioł nie walczmy przeciwko Bogu. **10**. Zaś gdy stała się wielka kłótnia, tysiącznik obawiając się, by Paweł nie został przez nich rozszarpany, rozkazał wojsku zejść na dół, porwać go z ich środka oraz prowadzić do obozu. **11**. Ale następnej nocy stanął przy nim Pan i powiedział: Bądź dobrej myśli, Pawle, bo jak dałeś o mnie świadectwo w Jerozolimie, tak ci trzeba zaświadczyć i w Rzymie. **12**. Zaś kiedy stał się dzień, pewni Żydzi uczynili zbiorowisko oraz zaklęli samych siebie, mówiąc, że nie będą ani jeść, ani pić, aż do kiedy nie zabiją Pawła. **13**. A było więcej niż czterdziestu tych, co uczynili to sprzysiężenie. **14**. Potem zajęli się arcykapłanami oraz starszymi i powiedzieli: Zaklęliśmy zaklęciem samych siebie, że niczego nie skosztujemy, póki nie zabijemy Pawła. **15**. Więc teraz wy, razem z Sanhedrynem objaśnijcie tysiącznikowi, by go jutro do was sprowadził bowiem chcecie dokładniej rozpoznać tą, wokół niego sprawę. A my, zanim on się zbliży, jesteśmy gotowi go zabić. **16**. Zaś kiedy syn siostry Pawła usłyszał o zasadzce, przybył, wszedł do obozu oraz oznajmił to Pawłowi. **17**. A Paweł zawołał do siebie jednego setnika i powiedział: Odprowadź tego młodzieńca do tysiącznika, gdyż ma mu coś oznajmić. **18**. Więc ten go wziął, poprowadził do tysiącznika i mówi: Przywołał mnie do siebie więzień Paweł oraz poprosił, bym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś powiedzieć. **19**. Zaś tysiącznik chwycił jego rękę, wycofał się na odrębny teren, i się pytał: Co to jest, co mi masz oznajmić? **20**. Więc powiedział: Żydzi postanowili cię poprosić, abyś jutro sprowadził Pawła do Sanhedrynu, bo zamierzają coś dokładniej się o nim dowiedzieć. **21**. Zatem ty, nie daj się im namówić, gdyż więcej niż czterdziestu z tych mężów przygotowuje zasadzkę. To są ci, którzy zaklęli samych siebie, że ani nie zjedzą, ani nie wypiją, aż do kiedy go nie zabiją. A teraz są przygotowani i czekają na nakaz od ciebie. **22**. Więc tysiącznik odesłał młodzieńca, rozkazując, aby nikomu nie wygadał, że to wobec niego oznajmił. **23**. Nadto przywołał do siebie jakichś dwóch setników i powiedział: Od trzeciej godziny nocy przygotujcie dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców oraz dwustu włóczników, aby mogli pójść do Cezarei. **24**. Lecz także ustawcie bydlęta, by wsadzić na nie Pawła oraz bezpiecznie go dostarczyć do namiestnika Feliksa. **25**. Napisał też list, który miał taką formę: **26**. Klaudiusz Lizjasz życzy zdrowia czcigodnemu namiestnikowi Feliksowi! **27**. Do tego męża, pojmanego przez Żydów i mającego być przez nich zabitym, zbliżyłem się z wojskiem oraz uwolniłem, kiedy się dowiedziałem, że jest Rzymianinem. **28**. Lecz także pragnąc poznać przyczynę przez którą go oskarżali, sprowadziłem ich do Sanhedrynu. **29**. To znalazłem, że oskarżają go o kwestie sporne ich Prawa, ale nie mają żadnego oskarżenia godnego śmierci lub pęt. **30**. A kiedy została mi wyjawiona zmowa, którą Żydzi mieli zamiar uczynić względem tego męża, natychmiast posłałem go do ciebie oraz poleciłem oskarżycielom, by przed tobą mówili przeciw niemu. Bądź zdrowy! **31**. Więc żołnierze, według wydanego im rozkazu, wzięli Pawła i przez noc poprowadzili go do Antypatrydy. **32**. Zaś nazajutrz zostawili jeźdźców, aby wrócili do obozu i razem z nim odeszli. **33**. Potem weszli do Cezarei, oddali list namiestnikowi oraz pozostawili przy nim i Pawła. **34**. A namiestnik przeczytał list oraz zaczął się dopytywać z jakiej jest prowincji. A gdy się dowiedział, że z Cylicji, **35**. powiedział: Przesłucham cię, kiedy przybędą twoi oskarżyciele. Lecz także rozkazał, by go strzec w pretorium Heroda.

Rozdział 24

**1**. Zaś po pięciu dniach zszedł arcykapłan Ananiasz wraz z pewnymi starszymi i mówcą Tertullosem, oraz pokazali się namiestnikowi z powodu Pawła. **2**. A kiedy został pozwany, zaczął go Tertullos oskarżać, mówiąc: **3**. Z twojego powodu, dostojny Feliksie, dostąpiliśmy wielkiego pokoju oraz reform, które na wszelki sposób zdarzyły się temu ludowi z powodu twojej troski. Zawsze i wszędzie uznajemy to z całą wdzięcznością. **4**. Ale by cię nie zatrzymywać przez dłużej, proszę abyś nas krótko posłuchał w swej zacności. **5**. Bowiem znaleźliśmy tego męża niebezpiecznego oraz wszczynającego rozruchy na zamieszkałej ziemi pomiędzy wszystkimi Żydami lecz także przywódcę sekty nazarejczyków, **6**. który nawet Świątynię próbował sprofanować. Jego pojmali i chcieli sądzić według naszego Prawa. **7**. Lecz z wielką siłą przyszedł tysiącznik Lizjasz oraz zabrał go z naszych rąk, **8**. a tym, co go oskarżali polecił iść do ciebie. Od niego prowadząc śledztwo sam się będziesz mógł dowiedzieć o tych wszystkich rzeczach, o które my go oskarżamy. **9**. A zgadzali się z tym też Żydzi, zapewniając, że tak się mają te sprawy. **10**. Lecz także Paweł, gdy mu namiestnik skinął, by mówił, zaczął odpowiadać: Wiedząc, że od wielu lat ty jesteś sędzią tego ludu, bronię się względem mnie z dobrą myślą. **11**. Możesz się dowiedzieć, że nie są większe od dwunastu dni, od których wszedłem do Jerozolimy, by złożyć hołd Bogu. **12**. Nie znaleźli mnie też w Świątyni, gadającego przeciwko komuś, lub wywołującego bunt w bóżnicach, czy po mieście. **13**. Ani nie mogą ci udowodnić tych rzeczy, co do których mnie teraz oskarżają. **14**. Ale to ci wyznaję, że służę tylko ojczystemu Bogu według drogi, którą oni nazywają sektą; wierząc we wszystko przedstawione przez Prawo i Proroków. **15**. Mam też nadzieję względem Boga którą i oni sami uznają że ma być zbudzenie zmarłych, sprawiedliwych, lecz i niesprawiedliwych. **16**. Staram się w tym przez wszystko, abym miał niegorszącą świadomość przed Bogiem i ludźmi. **17**. Także od wielu lat przybywałem do mego ludu, by czynić jałmużny i dobrodziejstwa. **18**. W tym czasie znaleźli mnie w Świątyni nie z tłumem, ani z zamętem, lecz będącego oczyszczonym niektórzy Żydzi z Azji. **19**. Ci, co mieli stanąć przed tobą i oskarżać, jeśli coś mają przeciw mnie. **20**. Albo tamci niech sami powiedzą, jeśli znaleźli jakiś występek, gdy stanąłem przed Sanhedrynem. **21**. Oprócz tego jednego zdania, które wykrzyczałem stojąc wśród nich: Ja dziś jestem przed wami sądzony odnośnie powstania umarłych. **22**. A Feliks, gdy to usłyszał, chcąc dokładnie poznać te nauki, kazał im przyjść później, mówiąc: Kiedy zejdzie tysiącznik Lizjasz, rozpoznam w waszych sprawach. **23**. Rozkazał też setnikowi, by Paweł był strzeżony, lecz także aby miał odpoczynek i by nikomu z jego bliskich nie zabraniać mu usługiwać, czy przychodzić. **24**. Zaś po kilku dniach przybył Feliks wraz ze swą żoną Druzyllą, która była Żydówką, wezwał Pawła oraz go wysłuchał względem wiary w Jezusa Chrystusa. **25**. A kiedy on wykładał odnośnie sprawiedliwości, panowania nad sobą oraz przyszłego sądu Feliks, będąc napełniony bojaźnią, odpowiedział: Uważam, że teraz idź, a gdy będę miał sposobność, przywołam cię z powrotem. **26**. Równocześnie miał nadzieję, że przez Pawła zostaną mu dane pieniądze, aby go wypuścił; dlatego też z nim rozmawiał, częściej go wzywając. **27**. Ale po wypełnieniu dwóch lat, Feliks otrzymał następcę Porcjusza Festusa; a chcąc zdobyć przychylność Żydów, Feliks zostawił Pawła uwięzionym.

Rozdział 25

**1**. Zatem Festus, gdy wjechał do prowincji, po trzech dniach wszedł z Cezarei do Jerozolimy. **2**. Także pokazali mu się przedniejsi kapłani oraz pierwsi z Żydów i prosili go odnośnie Pawła, **3**. by go wezwał do Jerozolimy. Żądali w stosunku do niego łaski, aby zrobić zasadzkę i zabić go na drodze. **4**. Więc Festus odpowiedział, że Paweł jest strzeżony w Cezarei, a on sam zamierza wyjść w pośpiechu. **5**. Zatem ci, między wami – mówi, którzy są zdatni, jeśli jest coś niegodziwego w tym mężu, niech razem zejdą oraz go oskarżają. **6**. A kiedy spędził wśród nich nie więcej niż dziesięć dni, zszedł do Cezarei, usiadł nazajutrz na trybunie i rozkazał, by został przyprowadzony Paweł. **7**. Zaś gdy on przybył, stanęli wokół niego Żydzi, co zeszli z Jerozolimy, kierując przeciwko Pawłowi liczne i ciężkie oskarżenia, których nie mogli dowieść. **8**. Zaś on przemawiał w swojej obronie: Nic nie uchybiłem ani względem Prawa Żydów, ani względem Świątyni, ani względem cezara. **9**. Ale Festus, chcąc Żydom ofiarować przychylność, odpowiedział Pawłowi, mówiąc: Chcesz wejść do Jerozolimy oraz tam zostać przede mną osądzony odnośnie tych spraw? **10**. Zaś Paweł powiedział: Jestem postawiony przed trybuną cezara, gdzie należy mi być osądzonym. Żydom nie uczyniłem żadnej niesprawiedliwości, jak i ty słusznie oceniasz. **11**. A jeśli czynię niesprawiedliwość oraz dokonałem czegoś godnego śmierci, nie wymawiam się umrzeć. Ale jeśli nie istnieje nic z tych rzeczy, o które mnie oskarżają nikt im nie może mnie wydać; odwołuję się do cezara. **12**. Wtedy Festus rozmówił się z radą i odpowiedział: Odwołałeś się do cezara pójdziesz do cezara. **13**. Zaś kiedy minęło kilka dni, przybyli do Cezarei: król Agryppa i Berynika życzliwie witać Festusa. **14**. A gdy byli tam wiele dni, Festus przedstawił królowi sprawę wynikłą z powodu Pawła, mówiąc: Jest tu zostawiony przez Feliksa pewien mąż, więzień, **15**. co do którego kiedy byłem w Jerozolimie stawili się przedniejsi kapłani oraz starsi żydowscy, żądając przeciwko niemu wyroku. **16**. W ich obecności odpowiedziałem, że nie jest rzymskim zwyczajem wydać jakiegoś człowieka na skazanie, zanim oskarżony nie miałby przed sobą oskarżycieli, lecz także nie otrzymał okazji obrony co do oskarżenia. **17**. Zatem gdy się zeszli, nie spowodowałem żadnej zwłoki i nazajutrz zasiadłem na trybunie, rozkazując, by ten mąż został przyprowadzony. **18**. Ale oskarżyciele, stojąc obok niego, żadnego oskarżenia nie wnieśli z tych, których ja się spodziewałem **19**. lecz mieli wobec niego jakieś pytania odnośnie swoich zabobonów i odnośnie jakiegoś umarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. **20**. Zaś ja pytałem będąc w kłopocie odnośnie tych dociekań czy chciałby iść do Jerozolimy oraz tam być sądzony odnoście tych spraw. **21**. Ale gdy Paweł się odwołał, by został on zachowany do decyzji Czcigodnego, rozkazałem go strzec aż do czasu, kiedy go wyślę do cezara. **22**. A Agryppa powiedział do Festusa: Sam także chciałbym usłyszeć tego człowieka. Jutro go usłyszysz mówi Festus. **23**. Zatem nazajutrz, gdy z wielką okazałością przyszedł Agryppa i Berenika, oraz razem z tysiącznikami i starszyzną miasta weszli do miejsca przesłuchań Festus rozkazał, by został wprowadzony Paweł. **24**. I Festus mówi: Królu Agryppo oraz wszyscy mężowie obecni razem z nami! Widzicie tego, z powodu którego całe mnóstwo Żydów zwróciło się do mnie w Jerozolimie i tutaj, wołając, że nie jest słuszne, by on żył dłużej. **25**. Ale ja zrozumiałem, że nie uczynił on nic godnego śmierci. A ponieważ sam odwołał się do Czcigodnego, postanowiłem go posłać. **26**. Lecz nie mogę napisać panu czegoś o nim pewnego, dlatego wprowadziłem go najpierw przed was; a najbardziej przed ciebie, królu Agryppo, abym miał co napisać, gdy odbędzie się przesłuchanie. **27**. Bo wydaje mi się nierozumne, by wysyłając męża, nie wskazać przeciwko niemu oskarżenia.

Rozdział 26

**1**. Zaś Agryppa powiedział do Pawła: Pozwala ci się mówić o sobie samym. Wtedy Paweł, wyciągnął rękę i przemówił w swojej obronie: **2**. Królu Agryppo! Wobec wszystkich spraw, o które jestem oskarżany przez Żydów, uznałem się za szczęśliwego, że dzisiaj mam się bronić przed tobą. **3**. Gdyż ty jesteś największym znawcą wszystkich zwyczajów u Żydów, lecz także i kwestii spornych; dlatego cię proszę, abyś mnie cierpliwie wysłuchał. **4**. A jaki był od młodości mój sposób życia pomiędzy moim ludem w Jerozolimie znają wszyscy Żydzi, **5**. co poznali mnie od początku. Gdyby tylko chcieli wydać świadectwo, że żyłem jako faryzeusz, według najdokładniejszego stronnictwa naszego kultu. **6**. A teraz stoję sądzony z powodu nadziei obietnicy, która pojawiła się przodkom od Boga, **7**. i ku której ma nadzieję dojść nasze dwanaście pokoleń, w zapale służąc Bogu dniem i nocą. Względem tej nadziei, królu Agryppo, jestem oskarżany przez Żydów. **8**. Czemu u nas jest potępiane jako niewiarygodne, że Bóg wskrzesza umarłych? **9**. I ja dlatego uważałem, że powinienem zrobić wiele wrogich rzeczy przeciwko Imieniu Jezusa Nazareńskiego. **10**. Co też w Jerozolimie uczyniłem, po czym wziąłem władzę od przedniejszych kapłanów oraz zamknąłem w więzieniach wielu świętych. Lecz także gdy byli zabijani, ja kierowałem kamyk przeciwko nim. **11**. I częstokroć ich karząc po wszystkich bóżnicach, zmuszałem by bluźnili; jak też niezwykle szalejąc, szedłem za nimi aż do obcych miast. **12**. W tych sprawach wyruszyłem do Damaszku, razem z władzą i pełnomocnictwem arcykapłanów. **13**. Ale w środku dnia, królu, nieopodal słońca zobaczyłem na drodze blask z nieba światło oświetlające mnie oraz tych, co szli razem ze mną. **14**. A gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie hebrajskim językiem: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno ci wierzgać zgodnie z żądłem. **15**. Zaś ja powiedziałem: Kim jesteś, Panie? Więc powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz. **16**. Ale wstań i stój na swoich nogach; bo dałem ci się zobaczyć po to, aby cię dobrać jako sługę oraz świadka tych rzeczy, które zobaczyłeś; lecz i tych, które dam ci zobaczyć. **17**. Wyłączyłem sobie ciebie z ludu, także z powodu pogan, do których cię teraz posyłam, **18**. by otworzyć ich oczy, zawrócić z ciemności ku światłu i z władzy szatana do Boga. Aby wzięli darowanie grzechów i dziedzictwo pomiędzy uświęconymi wiarą względem mnie. **19**. Dlatego, królu Agryppo, nie byłem nieposłuszny niebiańskiemu widzeniu; **20**. lecz najpierw tym w Damaszku, potem także w Jerozolimie, całej krainie Judei oraz poganom oznajmiałem, aby odczuli skruchę i zawrócili do Boga, czyniąc uczynki godne zmiany myślenia. **21**. Ze względu na te sprawy, Żydzi mnie ujęli i próbowali zabić kiedy byłem w Świątyni. **22**. Ale uzyskałem opiekę od Boga aż do tego dnia. Zatem stoję świadcząc małemu, lecz i wielkiemu. Nic nie mówiąc oprócz tego, co powiedzieli Prorocy i Mojżesz, że ma się stać. **23**. To znaczy, że Chrystus został skazany na cierpienie, i że jako pierwszy z podniesienia martwych, ma zwiastować światło ludowi oraz poganom. **24**. Zaś kiedy on się tak bronił, Festus mówi wielkim głosem: Szalejesz Pawle, wielka wiedza doprowadza cię do szaleństwa. **25**. A Paweł mówi: Nie szaleję dostojny Festusie, lecz wypowiadam wyrazy prawdy oraz rozsądku. **26**. Bo o tych rzeczach wie król, do którego otwarcie mówię; gdyż ufam, że nic się przed nim nie ukryło z tych spraw, bo nie było to dokonane w miejscu odosobnionym. **27**. Wierzysz, królu Agryppo, Prorokom? Wiem, że wierzysz. **28**. A Agryppa do Pawła: W krótkim czasie i mnie przekonasz by zostać chrystianinem. **29**. Zaś Paweł powiedział: Prosiłbym Boga, aby z małych i wielkich, którzy mnie dzisiaj słuchają, nie tylko ty, ale i wszyscy stali się takimi, jaki ja jestem; za wyjątkiem tych więzów. **30**. Zaś gdy on to powiedział, wstał król, namiestnik, lecz także Berenika oraz ci, co siedzieli razem z nimi. **31**. A kiedy się cofnęli, powiedzieli jedni do drugich, mówiąc: Ten człowiek nie czyni nic godnego śmierci lub więzienia. **32**. Zaś Agryppa mówił Festusowi: Ten człowiek mógłby zostać uwolniony, gdyby się nie odwołał do cezara.

Rozdział 27

**1**. Zaś gdy zostało postanowione, abyśmy płynęli do Italii, przekazano Pawła oraz niektórych innych więźniów setnikowi imieniem Juliusz, z kohorty Czcigodnego. **2**. Zatem wypłynęliśmy, wsiadłszy na adramytteński statek, mający płynąć wzdłuż Azji; a był z nami Arystarchus Macedończyk, Tesalonejczyk. **3**. A nazajutrz wpłynęliśmy do Sydonu, gdzie Juliusz uprzejmie się obszedł z Pawłem i pozwolił, by poszedł on do przyjaciół, aby uzyskać pieczę. **4**. Zaś kiedy stamtąd wypłynęliśmy, podpłynęliśmy pod Cypr, gdyż wiatry były przeciwne. **5**. Lecz po przepłynięciu głębi naprzeciw Cylicji i Pamfilii, zeszliśmy do Myry Licji. **6**. Tam setnik znalazł statek aleksandryjski, płynący do Italii i wsadził nas na niego. **7**. Ale w czasie wielu dni, płynąc powoli, z trudem pojawiliśmy się naprzeciwko Knidos; a ponieważ wiatr nam nie pozwalał, podpłynęliśmy pod Kretę, naprzeciw Salmony. **8**. Lecz z trudem wzdłuż niej żeglując, przybyliśmy do pewnego miejsca, zwanego Piękne Porty, od którego blisko było miasto Lasaia. **9**. Zaś kiedy minął dość duży czas, żeglowanie było już niebezpieczne, a także upłynął post, Paweł zachęcał ludzi, **10**. mówiąc im: Mężowie, widzę, że to żeglowanie zamierza być ze szkodą, jak również wielką stratą nie tylko ładunku i okrętu, ale i naszych osób. **11**. Ale setnik bardziej ufał zarządcy okrętu i sternikowi, niż mowie Pawła. **12**. Lecz ponieważ przystań była niedogodna do zimowania, większość ustaliła plan, aby stamtąd wypłynąć, przeprawić się do Feniksu i jakoś przezimować w przystani Krety zwróconej na południowy, i na północny zachód. **13**. Zaś kiedy lekko zawiał wiatr południowy, spodziewając się dopiąć postanowienia, podnieśli żagle oraz płynęli wzdłuż, bliżej Krety. **14**. Lecz po niewielkim czasie uderzył z niej gwałtowny wiatr, zwany Euroklionem. **15**. A gdy statek został porwany i nie mógł się oprzeć wiatrowi, puścili ster i byliśmy niesieni prądem. **16**. Zaś podpłynąwszy pod pewną wysepkę, nazywaną Klauda, z trudem mieliśmy siłę by okazać się panującymi nad łodzią. **17**. Potem ją podniesiono, podpasując statek i posługując się wspomaganiem; ale równocześnie się obawiano, aby nie wpaść na Sytrę. Tak płynęli, po rozluźnieniu osprzętu okrętowego. **18**. A ponieważ byliśmy gwałtownie gnani przez wiatr, nazajutrz ludzie spowodowali wyrzucenie ładunku. **19**. Zaś trzeciego dnia własnoręcznie wyrzucili wyposażenie statku. **20**. Ale gdy ani słońce, ani gwiazdy nie pokazały się przez wiele dni, lecz napierała niemała wichura, w końcu została zabrana cała nadzieja naszego ratunku. **21**. Przytrafił się jeszcze wielki brak żywności. Wtedy Paweł stanął w ich środku i powiedział: Zaprawdę, mężowie, trzeba było mnie posłuchać i nie wypływać z Krety, lecz uniknąć tej klęski i starty. **22**. A teraz zachęcam was, aby być dobrej myśli; bo pośród was nie będzie utraty żadnej osoby tylko strata statku. **23**. Bowiem tej nocy stanął przy mnie anioł Boga, którego jestem oraz któremu służę, **24**. mówiąc: Nie bój się Pawle; ty musisz stanąć przed cesarzem, więc oto Bóg darował ci wszystkich, co razem z tobą płyną. **25**. Dlatego bądźcie dobrej myśli, mężowie, gdyż wierzę Bogu, że tak będzie; w zgodzie z rozwojem wydarzeń, który mi został zapowiedziany. **26**. Ale potrzeba nam, abyśmy byli wyrzuceni na pewną wyspę. **27**. Zaś gdy nadeszła czternasta noc i byliśmy noszeni na Adriatyku w różne strony, około środka nocy marynarze się domyślili, że zbliża się do nich jakaś ziemia. **28**. Zatem spuścili sondę i dowiedzieli się o dwudziestu sążniach wody pod łodzią; a gdy niedaleko odpłynęli i znowu spuścili sondę, odkryli sążni piętnaście. **29**. Lecz bojąc się, aby nie wpaść na miejsca skaliste, z rufy rzucili cztery kotwice i błagali, aby pojawił się dzień. **30**. Ale marynarze pragnęli uciec z okrętu, więc zsunęli do morza łódź pod pozorem, że od dziobu zamierzają spuszczać kotwice. **31**. Wtedy Paweł powiedział setnikowi oraz żołnierzom: Jeśli ci nie zostaną na statku, wy nie możecie zostać uratowani. **32**. Wówczas żołnierze odcięli liny łodzi i pozwolili się jej oddalić. **33**. Lecz gdy miał się pojawić dzień, Paweł zachęcał wszystkich aby przyjęli pokarm, mówiąc: Dzisiaj trwacie czternasty dzień, niczego nie przyjmując z pokarmu, oczekując i poszcząc. **34**. Dlatego zachęcam was, aby przyjąć pokarm, bo to jest ku waszemu ocaleniu. Gdyż żadnemu z was włos z głowy nie spadnie. **35**. A kiedy to powiedział wziął chleb, przed wszystkimi podziękował Bogu, połamał i zaczął jeść. **36**. Zaś wszyscy stali się dobrej myśli i sami także przyjęli pokarm. **37**. A wszystkich osób na statku było dwieście siedemdziesiąt sześć. **38**. Zaś nasyceni pokarmem, uczynili statek lżejszym, wyrzucając zboże do morza. **39**. A kiedy stał się dzień, nie poznali tego kraju; ale zobaczyli jakąś zatokę mającą plażę, do której jeśli zdołają planowali przybić statek. **40**. Zatem wyciągnęli kotwice i porzucili je na morzu; a równocześnie rozluźnili rzemienie steru, podnieśli żagiel na mniejszym maszcie i dmącym wiatrem przybijali do brzegu. **41**. Ale wpadli na miejsce znajdujące się między dwoma prądami i osadzili statek na mieliźnie. Więc dziób ugrzązł oraz trwał niezachwiany, a rufa była rozbijana na skutek potęgi fal. **42**. Zatem powstał plan żołnierzy, by zabić więźniów; aby jakiś nie uciekł, wymykając się wpław. **43**. Zaś setnik, chcąc bezpiecznie dostawić Pawła, pohamował ich od tego zamiaru, lecz także rozkazał tym, co umieli pływać, by rzucili się w dół oraz pierwsi wychodzili na brzeg. **44**. A pozostali ci oczywiście na deskach, zaś inni na jakichś częściach statku. I tak się stało, że wszyscy zostali uratowani na ziemi.

Rozdział 28

**1**. A kiedy zostaliśmy ocaleni, wtedy poznaliśmy, że wyspa nazwana jest Melitą. **2**. Lecz również obcy okazali nam niespotykaną życzliwość, gdyż z powodu zimna zapalili ognisko i przyjęli nas wszystkich pośród nadciągającego deszczu. **3**. Zaś Paweł zebrał pewną ilość chrustu oraz nałożył na ognisko. Ale z gorąca wyszła żmija i uczepiła się jego ręki. **4**. Zatem gdy obcy ujrzeli bestię wiszącą u jego ręki, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest zabójcą, któremu choć uratował się z morza sprawiedliwość nie pozwoliła żyć. **5**. Lecz on strząsnął bestię do ognia i żadnego zła nie ucierpiał. **6**. Zaś oni oczekiwali, że ma on opuchnąć, albo nagle paść martwym. A kiedy długo czekali i ujrzeli, że nic mu się złego nie stało, zmienili zdanie i mówili, że on jest bogiem. **7**. Zaś w około tego miejsca były tereny pierwszego obywatela tej wyspy, imieniem Publiusz. Ten nas przyjął oraz życzliwie ugościł przez trzy dni. **8**. Ale wydarzyło się, że ojciec owego Publiusza leżał przymuszony gorączkami oraz biegunką. Więc Paweł wszedł do niego, pomodlił się i go uzdrowił, nałożywszy na niego ręce. **9**. A kiedy to się stało, także pozostali, którzy mieli choroby na tej wyspie, przychodzili i byli uzdrawiani. **10**. Oni również okazywali nam szacunek wieloma zaszczytami, a jak wypływaliśmy, dołożyli stosownie do potrzeb. **11**. Po trzech miesiącach wypłynęliśmy na statku aleksandryjskim, wyróżniającym się Dioskurami, który przezimował na wyspie. **12**. Po czym wpłynęliśmy do Syrakuz i zatrzymaliśmy się trzy dni. **13**. Stąd, płynąc wokoło, przybyliśmy do Regium. A po jednym dniu, gdy nastał wiatr południowy, na drugi dzień przypłynęliśmy do Puteoli. **14**. Tam znaleźliśmy braci oraz zostaliśmy przez nich zaproszeni, by zatrzymać się siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. **15**. A bracia stamtąd, gdy o nas usłyszeli, wyszli na nasze spotkanie aż do forum Appiusza i Trzech Gospod. Więc kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu oraz nabrał śmiałości. **16**. Gdy dotarliśmy do Rzymu, setnik przekazał więźniów dowódcy wojska. Ale Pawłowi zostało dozwolone mieszkać u siebie, razem ze strzegącym go żołnierzem. **17**. A po trzech dniach zdarzyło się, że Paweł zwołał do siebie przedniejszych Żydów, i gdy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie, bracia, ja nie uczyniłem nic wrogiego ludowi lub ojczystym zwyczajom, lecz jako więzień z Jerozolimy, zostałem wydany w ręce Rzymian. **18**. Oni mnie wybadali i postanowili uwolnić dlatego, że nie było we mnie żadnego powodu kary śmierci. **19**. Ale Żydzi mówili przeciw mnie, więc musiałem odwołać się do cezara. Lecz nie jako ten, który ma jakoś oskarżać mój lud. **20**. Zatem zaprosiłem was z tego powodu, aby zobaczyć oraz to powiedzieć. Bo mam te kajdany na rękach ze względu na nadzieję Israela. **21**. Ale do niego powiedzieli: Nie otrzymaliśmy odnośnie ciebie żadnego pisma z Judei, ani też żaden z braci, co przybył, nie oznajmił nam i nie powiedział czegoś złego o tobie. **22**. Więc uznajemy za właściwe usłyszeć od ciebie, co myślisz; gdyż jest nam wiadome o tej sekcie, że wszędzie jest przeciwko niej mówione. **23**. I po wyznaczeniu mu dnia, przyszła do niego, do mieszkania, większa ilość osób, której dając świadectwo, wykładał o Królestwie Boga. Od rana do wieczora przekonywał ich co do Jezusa, poprzez Prawo Mojżesza i Proroków. **24**. Zatem jedni byli przekonywani tym, co było mówione, zaś inni nie byli przekonani. **25**. Więc będąc niezgodni jedni względem drugich odeszli, gdy Paweł powiedział jedną sprawę: Słusznie Duch Święty powiedział do naszych przodków poprzez proroka Izajasza, **26**. mówiąc: Idź do tego ludu i powiedz: Słuchem będziecie słuchać i nie zrozumiecie; patrząc będziecie widzieć, a nie ujrzycie. **27**. Albowiem utyło serce tego ludu i ciężko usłyszeli uszami, a swoje oczy zamknęli, aby kiedyś oczami nie ujrzeli, uszami nie usłyszeli, sercem nie zrozumieli oraz nie zawrócili, i abym ich nie uleczył. **28**. Zatem niech będzie wam wiadome, że to zbawienie Boga zostało wysłane do pogan, i oni będą słuchać. **29**. A kiedy on to powiedział, Żydzi odeszli, wiodąc między sobą wielki spór. **30**. Zaś Paweł pozostał w swoim wynajętym mieszkaniu całe dwa lata oraz przyjmował wszystkich, którzy do niego wchodzili, **31**. głosząc Królestwo Boga i z całą otwartością, bez przeszkód ucząc o Panu Jezusie Chrystusie.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012